Nr. 162. **Niedziela, 19 Lipca 1891.** **Rok 81.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł.. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 lipca 1891 roku warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	półrocznie	5 zł.	
	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie		84 „
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30 „
	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 lipca b. r., weterynarzowi krajowemu w Galicyi, Aleksandrowi Littich'owi, nadać najmiłościwiej krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Obwieszczenie.

Z powodu wygaśnięcia zarazy pyskowej i racicowej w Bochni (powiat Bochnia) uchyla się tut. rozporządzenie z dnia 27 maja b. r., l. 38.630, i pozwala się odtąd ładować i wyładowywać zwierzęta racicowe na stacyi kolei Karola Ludwika w Bochni.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Na porządku dziennym dyskusyi publicystycznej stoi obecnie podróż młodziutkiego króla serbskiego, Aleksandra, której głównym celem jest: złożenie wizyty, najpierw carowi, a następnie Najj. Panu w Ischl. Oficyalne koła serbskie starają się w przededniu tej podróży, która, jak wiadomo, rozpoczęła się d. 22 b. m., obudzić przedewszystkiem przekonanie, że w Belgradzie ułożono już od dawna program wycieczki w ten sposób, aby król Aleksander mógł się przedstawić nie samemu tylko carowi, lecz także Monarsze Austro-Węgier, co ma być zadokumentowaniem faktu, iż Rossya i Austrya są temi właśnie państwami, o których względy i życzliwość ubiega się Serbia w pierwszym rzędzie. Co się tyczy specyalnie austro-węgierskiej Monarchii, to w rozesłanym w tych dniach komunikacie podniesiono ze szczególniejszym naciskiem, iż w Serbii czują wszyscy, że państwo to i tron królewski potrzebują życzliwego poparcia ze strony sąsiedniego Mocarstwa, a ponieważ Mocarstwo to niejednokrotnie w krytycznych terminach dało do poznania, iż nie są mu obojętne interesa serbskie, przeto sfery decydujące oddają się nadziei, że królestwo serbskie i obecnie także, w stadyum swojego wewnętrznego rozwoju, nie będzie pozbawionem życzliwości wielkiego sąsiedniego Państwa, oddziaływającego w niepomiernej mierze na losy ludów nad dolnym biegiem Dunaju. Wobec takich zaś dyspozycyj, wielce przychylna i przyjazna odpowiedź z Wiednia na zapytanie, czy Jego Mość Cesarz Austryi zechce przyjąć młodego władcę Serbii, wywołała najżywszą radość w Belgradzie, i utwierdziła wiarę w szczerość uczuć Austro-Węgier dla sąsiedniego królestwa; niemniej przekonała, że ani w Wiedniu, ani w Peszcie nie dają posłuchu rozsiewanym wieściom o zboczeniu z drogi, której trzymała się Serbia od lat wielu.

W ogóle to jedno jest pewnem — tak zapewniają z Belgradu — iż wszystkie, daleko idące przypuszczenia co do polityki serbskiej nie są bynajmniej uzasadnione. Regencya i rząd wzięły sobie za zadanie jedynie i wyłącznie skonsolidowanie wewnętrznych stosunków kraju pod względem administracyjnym, ekonomicznym i finansowym. Od tego programu, sfery decydujące nie myślą odstępować, owszem pragną go przeprowadzić i rozwijać przy pomocy stronnictwa radykalnego, które w pierwszym rzędzie jest stronnictwem reform wewnętrznych i prac organizacyjnych. A ponieważ tego samego pragnie ogromna większość ludności, więc z pełnem zaufaniem zwraca się ona do partyi rządzącej. To zaufanie ujawniło się w sposób dobitny także przy odbytych niedawno wyborach do reprezentacyj obwodowych Jak przy wyborach do skupczyny, tak i teraz frakcye opozycyjne zdołały przeprowadzić zaledwie kilkunastu swych kandydatów, czem ogromna większość ludności dowiodła, że nie chce nic mieć wspólnego z politykami, usiłującymi sprowadzić Serbię na manowce i spowodować zmianę w dotychczasowym jej kursie. W tej zaś mierze ludność jest jednej myśli i jednakowych przekonań z kołami decydującemi, które wysyłając króla do Petersburga i Ischl, stwierdzają, jak gorąco pragną utrzymania dobrych stosunków z mocarstwami, oddziaływającemi głównie na losy Serbii.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa na posiedzeniu odbytem dnia 13 lipca 1891 uchwaliła:

1) Udzielić z funduszu, przeznaczonego przez Sejm na rok 1891 na pożyczki i zapomogi na budowę szkół gminom, w których szkoły zostały zorganizowane w latach od 1876 do 1884, pożyczek i zapomóg, a to: w powiecie Krosno, gminie Kobylany; w powiecie Lisko, gminie Leszczowate; w powiecie Nisko, gminie Przędzal; w powiecie Ropczyce, gminom: Gnojnica, Stasiówka i Zagórzyce; w powiecie Sambor, gminie Czukiew; w powiecie Tarnów, gminie Chojnik; w powiecie Zbaraż, gminie Hnilice wielkie; w powiecie Mielec, gminie Zarównie; w powiecie Wieliczka, gminie Rzeszotary; w powiecie

---

57)

„MOJE SZCZĘŚCIE“

ZE ZWIERZEŃ KOBIETY

ułożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część trzecia.

XLVIII.

(Dokończenie.)

O rozmowę w tej chwili, było mi bardzo trudno. Dopomagała mi zakonnica. Zaczęła mię wypytywać o różne rzeczy, a mrugała na mnie, abym dawała odpowiedzi wyraźne. Pytała mię, co znaczy mój strój żałobny, i pocieszała mię, że straciwszy ojca, nie zostanę przecie sama na świecie. Będzie przy mnie mój towarzysz dozgonny, skoro tylko wyzdrowieje z kontuzyi, jaką w głowę otrzymał.

Rozmawiałyśmy dosyć długo, ale z po za parawanu nie ozwał się żaden głos, żadne choćby nawet westchnienie.

Nastała dłuższa pauza.

Lekarz przyszedł do nas z twarzą niewesołą.

— Organizm — rzekł — do nas — nie może jeszcze zwalczyć przeszkód, które w jego ustroju zaszły. Potrzeba dalszej cierpliwości.

Rozkaz lekarza nie pozwalał mi ani mdleć, ani płakać, siedziałam jak zahipnotyzowana tym rozkazem. Tylko w głębi serca czułam, jakby ktoś gwóźdź tam wbijał, który wnikał coraz więcej. Sprawiało mi to boleść wielką, ale tej boleści nie mogłam niczem okazać, bo byłam ubezwładnioną.

Tymczasem w oknie za białą firanką rozpoczynał się brzask nowego dnia. Drobne, świetlane pyłki biegały jak małe muszki po szybie, wciskały się przez szpary do celki szpitalnej i wieszały się w zadusznem powietrzu.

Lekarz wziął mię za rękę.

— Zbliżymy się teraz do pacyenta,— rzekł do mnie — tylko proszę o spokój. Zawołasz go pani po imieniu, i dasz mu kilka pytań, nie przystępując zbyt blisko do niego.

Poszłam jak automat. Uległam zupełnie jego władzy i rozkazom.

Ujrzawszy Jerzego, zachwiałam się — ale lekarz ponowił swój rozkaz.

Na łóżku, nakryty wełnianą kołdrą, leżał Jerzy. Na głowie miał okład z lodu. Twarz była blada, i wyglądała jak człowieka śpiącego. Na szczęście, krwi nigdzie nie było.

— Jerzy, — zawołałam jak najspokojniej, — Jerzy, czy mię nie poznajesz?

Na bladej twarzy żadnego nie było ruchu. Z pod powiek, które mu oczu zupełnie nie przykrywały, nie błysnął żaden jaśniejszy promień.

— Jerzy! Przyjechałam do ciebie, aby się dowiedzieć, jak ci jest? — zawołałam podniesionym głosem.

Nie słyszał — nic nie uczuł!

— Czy ty mnie słyszysz Jerzy, czy tylko nie chcesz mi dać odpowiedzi? — ozwałam się z żalem, który me serce ogarnął.

I na te słowa żadnej nie było odpowiedzi, żadnego znaku życia!

Nie mogłam już dłużej zostać spokojną. Spostrzegł to lekarz. Przystawił do łóżka krzesło, ale tak, żeby pościeli nie dotykało.

— Teraz niech pani czas niejaki patrzy na pacyenta. Można przytem mówić, tylko nie potrzeba brać go za rękę.

Było to dla mnie dobrodziejstwem. Patrzałam na Jerzego jak na śpiącego, czekając, kiedy się obudzi. Pytałam go nawet o czem śni, i czy ten sen jest tak przyjemny, że dla mnie zbudzić się nie chce!

Złudzenie to trwało krótko.

Wpatrując się w te rysy spokojne, jakby zastygłe — nie widząc przez dłuższy czas na tej śmiertelnie bladej twarzy ani drgnienia, ani żadnego innego ruchu — zdawało mi się, że patrzę na nieboszczyka. Zasłoniłam oczy i zaczęłam płakać.

Lekarz położył mi rękę na ramieniu.

— Proszę o spokój! — zawołał głosem rozkazującym.

Usłuchałam rozkazu, i w boleści mojej — skamieniałam.

Tymczasem świetlane pyłki nowego dnia biegały coraz rozkoszniej po powietrzu, wieszały się na szarych ścianach i skromnych sprzętach. Wystąpiły nawet do walki z czerwonem światłem lampy, która widocznie słabnąć poczęła.

W tem dziwnem, zmięszanem półświetle coraz gorzej wyglądała twarz Jerzego. Zdawało mi się, że z tej twarzy znika powoli ów spokój śpiącego człowieka, a natomiast rozpościera się martwota nieboszczyka! Życie zamierało już w tych rysach, które się zbudzić miały, ale już się nie zbudzą!... Zdawało mi się, że już chłód grobowy wieje od tej twarzy.... a w mojej pamięci odsłonił się nagle ów grób świeży, widziany niedawno we śnie!... Teraz widziałam wyraźnie owego człowieka, który dążył wtedy do tego grobu otwartego — był to Jerzy!

Krzyknęłam z rozpaczy i padłam przy łóżku na kolana.

— Jerzy! — zawołałam wśród płaczu, — Jerzy, miej litość nademną bo umrę wraz z tobą! Ty umierasz bezemnie, a ja bez ciebie żyć nie mogę! Jerzy, przemów do mnie, lub spojrzyj na mnie!

Pochwyciłam ręce jego zimne, prawie skostniałe i zaczęłam je łzami oblewać i gorąco całować....

Lekarz chciał mnie uspokoić i od łóżka oddalić — ale w tej chwili przez szczeliny firanki przedarł się pierwszy promień słońca i spoczął na twarzy Jerzego.

Zdawało się, że ta twarz ożyła.... że tętna budzą się na niej.... że nawet uśmiech już drga na ustach....

Czy to nie złudzenie, wywołane promieniem słonecznym?...

Zaparłam oddech.... nieopisana trwoga i rozkosz niewysłowiona napełniły naraz moje serce....

A w tej chwili otworzył Jerzy oczy.... spojrzał na mnie.... słaby uśmiech pojawił się na jego ustach!

Krzyknęłam i chciałam się rzucić w jego objęcia — ale lekarz powstrzymał mię.

— Rola pani skończona, — zawołał z radością w oczach, — byłaś pani lepszym od nas lekarzem.... ale teraz zostaw go nam! Żyć będzie!

Borszczów, gminom: Dźwiniaczka i Nowosiółka nad Zbruczem; w powiecie Zaleszczyki, gminom: Gródek i Słobudka koszyłowiecka; w powiecie Rzeszów, gminie Malawa i w powiecie Bochnia, gminie Cikowice;

2) zatwierdzić wybór ks. Zenona Lubomęskiego, na zastępcę przewodniczącego Rady szkolnej okręgowej w Sokalu;

3) pozwolić Janowi Zabawce, nauczycielowi szkół ludowych, na pełnienie funkcyi pisarza gminnego przez rok jeden;

4) zatwierdzić wybór Michała Skumiela, nauczyciela w Mszanie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Limonowej;

5) na wniosek Wydziału krajowego nie żądać od gminy Chrzanowa większej prestacyi na pokrycie płac nauczycielskich, niż płaci dotychczas, a całą nadwyżkę wydatków przyznać gminie jako zasiłek z funduszu szkolnego krajowego;

6) zaliczyć w poczet książek dozwolonych na premia dla młodzieży i do bibliotek szkół ludowych, książeczki: „Matka", skreślił Władysław Bełza, „Żytie uhodnykiw bożych", „Czytalnia w Nowosilci", „Światì muczennìkì", „Światyj Sydor", „Na Wełykdeń", „Iwan Tryzubeć", „Czariwnyk", „Żytie światoho Nykołaja", „Bajki" Leonida Hlibowa; „Dolina bez wyjścia", „Listki i ziarnka", „Wyprawa po skarby ukryte" przez M. J. Zaleską, „Pierwszy błąd" przez Wład. L. Anczyca, „Powiastki i opowiadania historyczne" przez Szczęsnego Parasiewicza, „Biblioteka dla młodzieży" tomik 28, „Kółko pastuszków" część II, napisała Basia Hetmanówna; „Benjamin Franklin" i „Opowidanie o żytiu św. Pantalejmona" nakład Towarzystwa Proświta;

7) zaliczyć w poczet książek, dozwolonych do użytku szkolnego: „Pierwsze zasady nauki religii mojżeszowej" skreślił Z. Kamerling i „Historya powszechna na klasy wyższe szkół średnich. Tom I. Historya starożytna" napisał Wincenty Zakrzewski;

8) zalecić do bibliotek szkół wszelkich kategoryj, jako środek pomocniczy dla nauczycieli języka polskiego „Stylistyka polska", podręcznik dydaktyczno-metodyczny do nauki języka polskiego, ułożył Andrzej Gliński;

9) przekształcić szkołę etatową w Kłaju, powiat Bochnia, na dwuklasową o dwóch nauczycielach z pełną płacą;

10) szkołę etatową w Mikłaszowie, powiat Lwów, na trzyklasową;

11) szkołę etatową w Kłodnie, powiat Żółkiew i

12) Wołkowie, powiat Lwów, na dwuklasowe;

13) szkoły filialne: w Porębie wielkiej i

14) Laskowej, powiat Limanowa;

15) Jarocinie, powiat Nisko;

16) Skniłowie, powiat Złoczów, i

17) Bołdurach, powiat Brody, na szkoły filialne;

18) wyłączyć przysiółek Łodyny, powiat Kamionka, z zakresu szkolnego w Nahorcach i zorganizować tam osobną szkołę filialną;

19) gminę Strzałkowce, powiat Borszczów, z zakresu szkolnego w Piszczatyńcach, i zorganizować tam osobną szkołę etatową;

20) zorganizować szkołę filialną w Izbach pow. Grybów;

21) zamianować Filipa Siarkiewicza stałym kierującym nauczycielem 4-klas. szkoły męskiej w Żółkwi;

22) Justynę Nowakowskiego stałym kierującym nauczycielem 4-klas. szkoły męskiej w Złoczowie;

23) Michała Komorowskiego, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Mikołajowie;

24) Floryana Izdebskiego, kierującym nauczycielem 3-klas. szkoły ludowej w Strzeliskach nowych;

25) Karola Gołombka, nauczycielem szkoły filialnej w Kocurowie;

26) Edwarda Franciszka Pietruszewskiego, nauczycielem szkoły filialnej w Pustyni;

27) Michała Latorowskiego, nauczycielem szkoły filialnej w Piłatkowicach;

28) Michała Sobolewskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Szuparce;

29) Piotra Dobrowolskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Rudnie wielkiej;

30) Pawła Zdunia, nauczycielem szkoły etatowej w Dobrzechowie;

31) Michalinę Krzyszkowską, nauczycielką szkoły etatowej w Demence poddniestrzańskiej;

32) Marcina Czaprana, nauczycielem szkoły etatowej w Malechowie;

33) Wincentego Elektorowicza, nauczycielem szkoły etatowej w Hanowcach;

34) Piotra Ostrowskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Oleszowie;

35) Franciszka Tułackiego, kierującym nauczycielem 2-klasowej szkoły ludowej w Zassowie;

36) Ks. Józefa Terleckiego, stałym nauczycielem religii gr. kat. w 4-klas. szkole ludowej męskiej w Rohatynie;

37) Hirscha Schwarza, nauczycielem religii mojżeszowej w 4-klas. szkole ludowej w Rohatynie;

38) Józefa Kulmatyckiego, nauczycielem szkoły ludowej w Ułazowie;

39) Sylwestra Pawłowskiego, nauczycielem szkoły ludowej w Lipowcu;

40) Hilarego Strońskiego, nauczycielem szkoły ludowej w Krowicy hołodowskiej;

41) Maryę Capikową, stałą nauczycielką młodszą 3-klasowej szkoły ludowej w Boręcinie;

42) Jerzego Ambroziaka, nauczycielem szkoły etatowej w Łyścu starym;

43) Władysława Józefowicza, nauczycielem szkoły etatowej w Kamionce wielkiej.

44) Michała Prodziewicza, nauczycielem szkoły etatowej w Połtwi;

45) Ignacego Podymowskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Uszkowicach;

46) Tadeusza Garnowskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Wołoszczy;

47) Henryka Sprinza, nauczycielem szkoły etatowej w Białem;

48) Aleksandra Tabińskiego, nauczycielem szkoły etatowej w Jasienicy;

49) Maryana Kępę, kierującym nauczycielem 2-kl. szkoły ludowej w Kłaju; i

50) Jana Hoffmana, kierującym nauczycielem 3-kl. szkoły ludowej w Mikłaszowie.

Wschodzące słońce zalewało teraz różowem światłem celkę szpitalną a do grupy przy łóżku przybyła klęcząca postać zakonnicy.

— — — — — — — — — —

XLIX.

Minęło kilka tygodni. Co w tych tygodniach przeżyłam, to już do mnie należy. Z moich zabaw światowych, z boleści i rozpaczy mogłam się spowiadać, ale chwile naszego szczęścia uchylają się od spowiedzi.

Nie brakło i wtedy smutków i boleści, ale były one tylko jako konieczny cień do uwydatnienia jasnych barw życia.

Jerzy nie przychodził prędko do zdrowia. Rana na głowie zabliźniała się powoli, a od czasu do czasu pogarszał się stan jego. Nieprzytomność wracała czasem, ale nie trwała długo. Potrzeba było czuwać przy nim we dnie i w nocy, a to czuwanie podzielała ze mną sumiennie siostra Aniela

Po zupełnem nawet wyzdrowieniu Jerzego powiedział mi lekarz, aby zawsze na niego uważać. Po takich ranach może cobądź zaszkodzić, a wtedy powraca zwykłe omdlenie, choćby na czas krótki.

Była to jedyna kropla goryczy domięszana do czary mojego szczęścia.

Kleparz, 1891.

K o n i e c

Sprawy krajowe.

(*XXV. Walne Zgromadzenie Towarzystwa pedagogicznego*).

Drohobycz, 17 lipca.

Dziś przed południem o godzinie 9 odbyło się tu otwarcie walnego zgromadzenia członków Towarzystwa pedagogicznego, dwudzieste i piąte od czasu założenia Towarzystwa. W Zjeździe tegorocznym bierze udział blisko 250 nauczycieli, 40 nauczycielek szkół ludowych i wydziałowych.

Po solennem nabożeństwie w kościele farnym, uczestnicy Zjazdu zebrali się w obszernej sali hotelu Maxa, gdzie prezes Towarzystwa pedagogicznego radca p. Zygmunt Sawczyński, w obecności c. k. starosty p. Switalskiego i burmistrza miasta p. Ohrymowicza zagaił obrady zgromadzenia, poczem burmistrz p. Ohrymowicz zabrawszy głos, powitał imieniem reprezentacyi miasta Drohobycza pracowników na niwie oświaty ludowej. Przytaczając piękny cytat z poety ruskiego „o zasiewach i zbiorach" w oryginale, nawiązał mowca do poprzedniego przemówienia swego w języku polskim, równie gorące słowa w języku ruskim. W słowach tych wskazał mianowicie na ciężkie trudy i przeciwności zawodu nauczycielskiego. Przechodząc ponownie do języka polskiego, zachęcał mowca obecnych do wpajania w młodzież ducha cierpliwości, wytrwałości i miłości wspólnej ojczyzny.

Mowę p. Ohrymowicza przyjęto oklaskami.

Prezes Towarzystwa pedagogicznego, p. Zygmunt Sawczyński, w odpowiedzi na to przemówienie dziękował przedewszystkiem gminie, która członków Towarzystwa pedagogicznego przyjęła dzisiaj równie serdecznie jak przed laty jedenastu, kiedy w murach tego miasta również odbył się Zjazd pedagogiczny. Tem chętniej wynurzam to podziękowanie — rzekł p. prezes — że podejmujący nas burmistrz jest dawniejszym naszym druhem, kolegą w zawodzie nauczycielskim. (*Oklaski*). Wskazując dalej na 25-letnią działalność Towarzystwa zaznaczył prezes, iż chwila obecna jest chwilą budzenia się pewnych niejasnych, zbyt pretensyonalnych prądów, a w chwili takiej dla kierowników młodzieży powinno być wytyczną zdanie znakomitego myśliciela francuskiego, który rzekł, że lekiem, skutecznym na wszystkie choroby moralne, jest dobre wychowanie. Mowca wezwał obecnych do pielęgnowania takiego wychowania na tradycyjnych zasadach naszego społeczeństwa na podstawie religii, na podstawie zbawczej nauki Kościoła, który w ciągu dwudziestowiekowego swego istnienia oparł się już wielokrotnie rozmaitym prądom i zamachom na podwaliny społeczne. Szanowny mowca wyraził dalej zapatrywanie, że usiłowania szkoły w tym kierunku otoczone będą staranną i rozumną opieką władz, a niemniej, że pomocną rękę szkole poda także domowe wychowanie dziatwy, bo szkoła tylko wtedy skutecznie i zbawiennie działać może, jeśli rodzice i opiekunowie dzieci iść z nią będą ręka w rękę, w ścisłem i zupełnem porozumieniu.

Po tej przemowie prezesa, przyjętej przez słuchaczy objawami ogólnego zadowolenia, przystąpiono do porządku dziennego.

Na sekretarzy powołał przewodniczący pp. Eugeniusza Skliwę ze Stanisławowa, i Jana Bierońskiego z Białej.

Sekretarz zarządu głównego, p. Kazimierz Radwański, przedłożył sprawozdanie z czynności zarządu w roku ubiegłym.

Sprawozdanie to, nadzwyczaj obszerne, a drukiem ogłoszone, i członkom Towarzystwa rozdane, zaznacza pomyślny rozwój Towarzystwa we wszystkich kierunkach.

Z dumą podnosi sprawozdanie, że podwaliny Towarzystwa, dzięki tegoż założycielom i pracownikom, są nadto silne i trwałe, iżby lada głos niepowołanego do sądu lub niezadowolonego dalekowidza mógł Towarzystwu szkodzić. Puklerzem Towarzystwa, jest rzetelnie zapracowana i zasłużona, a tyle cenna dobra opinia wys. władz i ogółu społeczeństwa naszego w kraju i za granicą, jaką się Towarzystwo nasze od lat wielu cieszy; są nim ludzie poważni i dojrzali, którzy od lat wielu kierują Zarządem, lub też w nim wedle sił i najlepszej woli pracują; są nim wreszcie wszyscy dobrze myślący a tak liczni członkowie Towarzystwa. Zgodą wzrośliśmy, zgodą dojrzewamy, a tylko jednością i cichą pracą żyjąc, i utorowanemi a wypróbowanemi drogami dalej postępując, zapewnimy sobie najdłuższy żywot i dojdziemy do urzeczywistnienia i spełnienia naszych celów.

Oddziałów Towarzystwa pedagogicznego istnieje obecnie 55; nowe oddziały przybyły w tym roku w Chrzanowie, Limanowej, Myślenicach i w Starym Sączu. Kółek pedagogicznych liczy Towarzystwo 132, a ogólna liczba wszystkich członków dochodzi do 2600.

Ruch w oddziałach i kółkach, świadczy wymownie o żywotności i coraz większym rozwoju Towarzystwa.

Nowomianowanego wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, dra. Michała Bobrzyńskiego, powitał Zarząd główny wysłaniem osobnej deputacyi, w której skład wchodzili: prezes Zarządu Władysław Krasucki, sekretarz Kazimierz Radwański i redaktor *Szkoły* Mieczysław Baranowski. Pan wiceprezydent przyjął deputacyę jak najuprzejmiej; wypytywał się o sprawy bieżące Towarzystwa, o nowe wydawnictwa, tudzież o motywa petycyi Towarzystwa pedagogicznego, wniesionej do Sejmu w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy szkolnej z 1 stycznia 1889; w końcu przyrzekł wedle możności popierać Towarzystwo na tem nowem, a tak wybitnem stanowisku, jakie zajął w naszej najwyższej krajowej magistraturze szkolnej.

Sprawozdanie przedstawia dalej szczegółowo stan wydawnictw Towarzystwa, zaznacza pomyślny rozwój organu peryodycznego *Szkoła*, i podnosi wreszcie, że niedawno założona instytucya funduszu bursowego dla dzieci członków Towarzystwa, cieszącą się ogólną sympatyą, zyskuje coraz silniejsze podstawy istnienia i zapowiada najpiękniejsze owoce.

W końcu nadmienia sprawozdanie o drobnych zapomogach koleżeńskich, udzielonych z funduszów Towarzystwa, a tym wszystkim władzom, instytucyom i osobom dobroczynnym, którzy do wzrostu funduszów Towarzystwa przyczynili się w jakiejkolwiek mierze, składa Zarząd serdeczne podziękowanie.

Sprawozdanie poświęca także osobny ustęp instytucyi kolonij wakacyjnych we Lwowie, która to instytucya pod opieką Towarzystwa pedagogicznego rozwija się szczęśliwie.

Sprawozdanie powyższe przyjęto do wiadomości.

Z powodu nieobecności ks. dr. Jougana, sprawozdanie o stanie funduszów burs odłożono do dnia następnego.

Wybrano następnie komisyę lustracyjną dla sprawdzenia stanu wydawnictw Towarzystwa, tudzież takąż komisyę dla sprawdzenia zamknięcia rachunków z roku ubiegłego i budżetu na rok następny.

Prof. Karol Rawer miał następnie piękny odczyt „O konstytucyi 3 maja" pełen pięknych i podniosłych myśli, za który zebrani podziękowali prelegentowi rzęsistemi oklaskami.

Z kolei na wniosek zastępcy przewodniczącego dr. T. Gerstmanna zgromadzenie uchwaliło j e d n o m y ś l n i e wniosek Zarządu głównego, ażeby dr. H e n r y k a J o r d a n a z Krakowa, gorącego przyjaciela młodzieży, założyciela parku dla dzieci w Krakowie, zamianować c z ł o n k i e m h o n o r o w y m Towarzystwa pedagogicznego.

Przy końcu pierwszego posiedzenia wywiązała się szersza dyskusya nad wnioskami, w przedmiocie ustawy szkolnej o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego. Wnioski te odesłano do komisyi specyalnej, która na następnem posiedzeniu zda sprawę.

Na tem zakończono pierwsze posiedzenie.

Po południu udali się uczestnicy zjazdu na wycieczkę do Borysławia, gdzie zwiedzono kopalnie wosku ziemnego i miejscowe urządzenia fabryczne.

Zaznaczyć należy, iż dzięki obywatelstwu m. Drohobycza, w szczególności zaś burmistrzom p. Ohrymowicza i p. Jabłońskiego, uczestnicy Zjazdu znajdują w Drohobyczu przyjęcie gościnne i serdeczne.

Rada Państwa.

(*L. posiedzenie Izby poselskiej*).

† **Wiedeń**, 16-go lipca. (*Kor. Gaz. Lwowskiej*).

Wiceprezes C h l u m e c k y zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 10.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem p. Ministra obrony krajowej.

P. Minister handlu margr. B a c q u e h e m odpowiada na interpelacyę Peeza i Kabermanna, w sprawie taryf na prywatnych drogach żelaznych. Odpowiedź powołuje się na wywody pana Ministra w szczegółowej dyskusyi budżetowej.

Następnie odpowiada na interpelacyę Pattaia, w pewnej drobiazgowej sprawie kolejowej, tyczącej się tylko przedmieść wiedeńskich, którą przeto pominąć możemy.

Nakoniec odpowiada na interpelacyę Dötza, w sprawie przewozu zarzezanych cieląt i wieprzów, pochodzenia węgierskiego, na krótkiej przestrzeni kolejowej pod Wiedniem, którą także ze względu na wyłącznie lokalny interes pomijamy.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

Imieniem komisyi budżetowej pos. K a t h r e i n zdaje sprawę z nowych wniosków o pomoc skarbową dla okolic dotkniętych tuczami, ulewami i powodziami. Załatwiono je w sposób taki sam, jak dawniejsze wnioski podobne, zalecając Rządowi poczynić dochodzenia i nieść pomoc w razie rzeczywistej potrzeby.

Następuje drugie czytanie projektu rządowego o wykonywaniu sądownictwa konsularnego. Imieniem komisyi prawniczej pos. W e i g e l wnosi przyjąć projekt bez zmiany, zarazem atoli uchwalić rezolucyę, z wezwaniem Rządu, aby przeprowadził całkowitą reformę spraw konsularnych i sądownictwa konsularnego. — Izba bez dyskusyi uchwala projekt w drugiem i trzeciem czytaniu, przyjmując także rezolucyę.

Idzie z kolei sprawozdanie komisyi specyalnej z wniosku Spensa o zmianę przepisu co do indywidyalnego podziału kontyngensu gorzałki niższej stopy podatkowej. Imieniem komisyi pos. R u t o w s k i wnosi projekt ustawy, którego treść znana z komunikatu Koła polskiego.

W dyskusyi ogólnej pos. Czestmir L a n g przemawia za pierwotną formą wniosku Spensa (niekorzystnego dla Galicyi).

Pos. Alfons C z a j k o w s k i oświadcza się za projektem komisyi, ale do §. 7go zapowiada poprawkę. Paragraf ten stanowi, że ta część kontyngensu, której gorzelnie rolnicze nie dopalą, może być rozdana także między gorzelnie przemysłowe. Już w komisyi sprawozdawca Rutowski we wniosku swym położył był pewien termin niedopalenia, mianowicie dzień 30 kwietnia, tak, że dopiero po tym terminie można by rozdać niedopaloną część kontyngensu między gorzelnie przemysłowe; a motywował to tem, że często rolnik dopiero około tego terminu wiedzieć może, ile jeszcze pozostało mu ziemniaków do przepalenia. Terminowi ścisłemu sprzeciwiono się jednak od strony Rządu, zaznaczając, że Rząd i tak zawsze ma na względzie przedewszystkiem gorzelnie rolnicze. Stąd komisya opuściła termin. Pos. Alfons Czajkowski podejmuje tedy wniosek Rutowskiego co do terminu 30 kwietnia.

P. Minister skarbu dr. S t e i n b a c h sprzeciwia się wnioskowi p. Czajkowskiego.

Przeszedłszy do dyskusyi szczegółowej, Izba uchwala §§. 1—6 bez rozpraw.

Do §. 7go zabiera głos prezes Koła polskiego p. J a w o r s k i i oświadcza, że we wniosku Czajkowskiego chodzi o niezbędnie potrzebną ochronę gorzelń rolniczych od krzywd, wypływających z niestety niewątpliwego faworyzowania gorzelń fabrycznych. Ponieważ jednak pan Minister swobodę Rządu, nieograniczoną terminem żadnym, tak tylko pojmuje, że gorzelnie fabryczne wtedy dopiero będą uczestniczyły w kontyngensie, gdy rolnicze zużyją już cały swój materyał surowy do przepalania, przeto Koło polskie zrzeka się wyraźnego oznaczenia terminu i dla tego cofa wniosek stawiony przez pos. Czajkowskiego.

Izba uchwala tedy §. 7 i resztę także paragrafów projektu bez zmiany, poczem zaraz przyjmuje całą ustawę w trzeciem także czytaniu.

Następuje wybór uzupełniający trzech członków Delegacyj Królestwa Czeskiego w miejsce pp. Herolda, Kaizla i Kaftana (Młodoczechów), którzy wczoraj nie przyjęli wyboru. Z wyboru wychodzą pp. Dostal (jeden z dwu zasiadających jeszcze w Izbie Staroczechów), Sylva-Tarouca (historyczna szlachta czeska) i Tausche (czeski Niemiec-liberał). Ponieważ Sylva-Tarouca i Tausche wczoraj wybrani byli zastępcami, przeto wypada wybrać nowych zastępców; wybrani są pp. Leonhardi i Kirschner.

Idą z kolei rugi wyborcze. Bez dyskusyi zatwierdzono wybory pp. Slamy, Radimskiego, Kleina, Lewickiego i Rosenstocka.

Również bez dyskusyi odrzucono, zgodnie z wnioskiem komisyi *de immunitate*, prośbę sądu w Zbirowie o sądowe ściganie pos. Veselego za przekroczenie ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach.

Następują sprawozdania komisyj kolejowych. Ze względu na ważność zdamy sprawę osobno, na dziś nadmieniając, że wnioski sprawozdawców: pp. Henzla, hr. Hompescha i hr. Gołuchowskiego, bez dyskusyi uchwalono.

Poczem załatwiono, także bez dyskusyi, kilka innych petycyj, między niemi petycyę mieszkańców Krzyża pod Tarnowem, o zwolnienie od podatku budynkowego i opłat szkolnych. Przekazano ją na wniosek szląskiego posła ks. Świeżego, Rządowi do zbadania.

Obszerna dyskusya wywiązuje się nad wnioskami Koła polskiego i posłów różnych stronnictw, o zmiany w przepisach weterynaryjno-policyjnych. Komisya weterynaryjna projektuje sześć rezolucyj: o naukowem zbadaniu choroby pyskowej i racicznej; o zmianach w odnośnych przepisach; o zapobieganiu rozwłóczenia choroby; o zaradzeniu przemycania chorych bydląt na granicy Galicyi i Bukowiny; o reformie organizacyi weterynarskiej; o uregulowaniu spraw targowych w Wiedniu; o zaprowadzeniu krajowej asekuracyi bydła.

Pos. S t r u s z k i e w i c z zaleca p. Ministrowi handlu baczyć na interes hodowli bydła w rokowaniach o traktaty handlowe.

Pos. M e n g e r domaga się lepszego wykształcenia weterynarzy.

Po zamknięciu dyskusyi, zapisani jeszcze do głosu w liczbie około 30 posłowie, wybierają mowcami generalnymi pos. M o r s e y a i pos. O b e r n d o r f e r a, którzy obaj użalają się na brak konowałów, a krytykują działalność weterynarzy powiatowych.

Wspomniany powyżej szereg rezolucyj przyjęto; na tem porządek dzienny wyczerpnięty.

Od Rządu wniesiono jeszcze zamknięcie rachunków funduszu melioracyjnego z roku 1890.

Wiceprezes C h l u m e c k y: Wielce szanowni panowie! Stanęliśmy u końca tego okresu sesyi, który wymagał niepospolitego poświęcenia i pracy. Muszę stwierdzić, że wszyscy posłowie okazali się gotowymi do spełnienia tego, czego Prezydyum po nich wymagało. Dziękując zato, życzę wszystkim panom posłom i członkom wys. Rządu wesołych i przyjemnych wakacyj parlamentarnych (*brawo, brawo!*), a dodaję wyraz nadziei, że po rekreacyi znajdziemy się znów w jesieni razem w ochoczem do pracy usposobieniu. (*Brawo, brawo!*). Mówię pewnie imieniem wszystkich, wspominając tu o wielce szanownym prezesie naszym (*żywe objawy zgody*) i prosząc o upoważnienie, bym wynurzył mu nasze najserdeczniejsze życzenia, żeby pokrzepiony na siłach przy ponownem zebraniu się naszem znów stanął na czele wys. Izby. (*Huczne powszechne brawa!*)

Poseł J a w o r s k i (do wice-prezesa) Ekscelencyo! W zastępstwie pana prezesa przewodniczyłeś rozprawom Izby przez czas całej szczegółowej dyskusyi budżetowej. Mniemam, że imieniem wszystkich mówię, prosząc Ekscelencyę, byś przyjął gorącą podziękę za mozolne, wysilające, równie oględne, jak pomyślne kierowanie obradami. (*Huczne brawa powszechne*).

Wice-prezes C h l u m e c k y: Dziękuję wielce szanownemu panu mowcy, dziękuję wszystkim za te nader uprzejme i życzliwe słowa. Że powiodło mi się pomyślnie kierować obradami w tej mozolnej pracy parlamentarnej, wasza to — powtarzam — zasługa; ale zawdzięczam to także pomocy kolegi, drugiego wice-prezesa Kathreina (*brawa*). Zawdzięczam to również całemu Biuru Izby i kancelaryi. Wspomnijmy także o stenografach, którzy wydołali pracy, jaka nie łatwo może znajdzie się w dziejach parlamentarnych (*brawo*). Temi słowami podzięki zamykam posiedzenie, żegnając was: do widzenia! (*Brawa powszechne*).

Koniec posiedzenia o godz. 3.

Mowa JE. Ministra sprawiedliwości hr. Schönborna,

wygłoszona w dyskusyi nad etatem swojego wydziału rządowego, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Wysoka Izbo!

Co w dyskusyi tej, a przynajmniej w niniejszem stadyum jej mam powiedzieć, to nawiążę do ostatnich słów szanownego pana preopinanta (pos. Pinińskiego). On — acz nie on sam — w sposób pocieszający, w sposób dla Rządu także pocieszający przyjął do wiadomości program, złożony w Najwyższej Mowie od Tronu i z wielkiem ciepłem oznajmił, że on i całe Koło polskie gotowo wziąć udział w urzeczywistnieniu tego programu. W podobny sposób już w toku ogólnej dyskusyi budżetowej usłyszeliśmy rozliczne głosy, a to głosy — powiedzieć mogę— wszystkich stronnictw, głosy wszystkich frakcyj wys. Izby, z których żadna nie odmówiła bezwarunkowo swej przychylności temu programowi, a z których wiele, jedne mniej, drugie więcej stanowczo zgodziły się nań i mniej lub więcej ściśle już określiły przyszłe swe stanowisko. Cieszę się, że tak jest; cieszy mnie to szczególnie także ze stanowiska mojego wydziału rządowego, którego wielkie a ważne czekają prace, prace, którym wydołać będzie można tylko w związku z całą wys. Izbą; a mogę tylko powiedzieć, że słusznie rzekł jeden z wielce szanownych panów posłów z Czech w mowie bardzo ciekawej, do której jeszcze wrócić mi wypadnie, iż rzadko może zgromadzony był parlament tak ochoczy do pracy, jak go tutaj widzimy w tej chwili.

Com tu powiedział, stanowi mi pomost do wywodów szczegółowych. Zajmę się przedewszystkiem tem, co dotychczas powiedziano o prawodawczej czynności Ministerstwa sprawiedliwości i wys. Izby. Po części uczyniłem to już, nawiązując do mowy szanownego posła hr. Pinińskiego. Mogę tylko zapewnić, że odezwa pana posła Bärnreithera do Rządu, żeby był przewodnikiem w reformach, z pewnością u nas (na ławie rządowej) znajdzie odgłos, a spodziewam się, że w zgodzie z Izbą dojdziemy też do upragnionego celu, o ile go w ogóle osiągnąć można. Mówię: o ile w ogóle osiągnąć go można. Rzecz to fatalna, że co do takich dobrych zamiarów trzeba wypowiedzieć takowe słówko restrykcyi; ale zniewala mię do tego otwartość. Tak n. p. właśnie co do reformy najważniejszej, co do procedury cywilnej, wiele mówiono o tem, że powinna być z jednego tylko odlewu, że nie wolno postępować łataniną, aby całość nie była poszarpana w sztuki. Pojmuję to życzenie, co więcej, nawet je podzielam. Ale, moi panowie, już teraz, aby nie wzbudzać zbyt wielkich nadziei, które później mogłyby okazać się ułudnemi, muszę nadmienić, że finansowe trudności mogą przynajmniej na czasy najbliższe utrudnić całkowitą reformę procesu cywilnego, albo nawet zupełnie jej przeszkodzić.

Muszę tu zwrócić się do pos. Bärnreithera. Mówił o pogłosce, że Rząd nosi się z projektem tylko część procedury cywilnej uregulować, mianowicie postępowanie przed jednym sędzią, i to jeszcze w jesieni. Panowie! — to prawda. Teraźniejszy stan prac wstępnych, w których, jak stanowczo zaręczyć mogę, ustawicznie całość zachowywana jest na oku, jest co prawda taki, że moglibyśmy w jesieni wystąpić przed Izbą z takim projektem. Ale wobec usposobienia, jakie tu wystąpiło na jaw, wobec wygłoszonych tu mów, wobec wniesionej rezolucyi trzeba będzie w czasie wakacyj parlamentarnych zastanowić się dokładnie, czy nie wypadnie bez zbyt długiej zwłoki wypracować całość z całości. (*Brawo, brawo!*)

Przechodzę teraz do niektórych wywodów, wygłoszonych przez niektórych panów w toku dyskusyi ogólnej.

Nasamprzód zwrócę się ku pewnej uwadze jednego z panów posłów ze Styryi, Jego Eksc. hr. Wurmbranda. W wywodach, stanowiących coś w rodzaju polemiki przeciw pewnemu posłowi z czeskiej wielkiej posiadłości ziemskiej (przeciw księciu Schwarzenbergowi), wspomniał o mnie, mówiąc: „Czyż chrześciańska idea ludzkości, którą my (liberały) wyznajemy, nie jest chrześciańską? Czyż równość obywateli Państwa wobec prawa nie jest chrześciańską? Czyż zamyśla ktośkolwiek przeobrazić prawo na sposób pogański, muzułmański lub semicki? Nikt zgoła, a jeśli książę jest w wątpliwości o tem, niechże zwróci się do Ministra sprawiedliwości; ten powie mu, że i on bynajmniej nie zamyśla porzucić chrześciańskiej podstawy w swoich projektach reformacyjnych co do ustaw sądowniczych i co do prawa publicznego“.

Panowie! Szczerze wdzięczny jestem Jego Ekscelencyi za wypowiedzianą o mnie opinię i przyjmuję ją. Zupełna to prawda, zgadzam się z hr. Wurmbrandem i może z największą częścią członków wys. Izby, że znakomita, a lepiej powiem najlepsza i największa część naszej kultury i naszej cywilizacyi wyrosła na gruncie chrześciańskim. (*Huczne brawa*). Przyjmuję więc, ale pozwolę sobie słowa te pod dwojakim względem objaśnić i uzupełnić. Przyjmuję nietylko ten, jeśli mi tak powiedzieć wolno, humanitarny r e z u l t a t chrześciaństwa, lecz i ź r ó d ł o s a m o, stojąc osobiście na gruncie tego wyznania, w którem zrodzony i wychowany jestem; a jestem przekonany, że wyznanie to nakłada na nas wszystkich w życiu publicznem obowiązki. (*Huczne brawa*). Ale, moi panowie, nie mogę posunąć się tak daleko, żebym przyjmował też i za udowodnione uważał wszystko to, co tu i owdzie wypowiedziano niby w obronie tego stanowiska zasadniczego, które i ja podzielam, co wypowiedziano ze strony poważnej wprawdzie, ale nie będącej powagą w tych rzeczach.

Zdaje mi się, że sposób, w jaki kto swoje wyznanie religijne czyni zasadą swoich czynów, jest przedewszystkiem rzeczą własnego sumienia; a mówię to dla tego, że i w toku tej dyskusyi odezwały się głosy, które może nieco dalej się posuwają, a które zniewalają mnie pomówić o nich, abym nie był mylnie rozumiany.

Tak np. pewien wielce szanowny poseł z Tyrolu, br. Dipauli, z pewnem powątpiewaniem mówił o rządowym programie reform, i powiedział — żałuję, że nie mam pod ręką tego stenogramu, ale przypominam sobie słowa jego dość dobrze — wypowiedział więc wątpliwość, ażali zaleca się przedsiębrać reformy kawałkami. Wziął na uwagę całą kwestyę socyalną, do której, jak dziś słusznie wspomniano, uregulowanie sądownictwa także należy, i wynurzył życzenie, żeby wzniesiono budowę na szerokiej podstawie i spajano cios z ciosem, dopóki nie stanie całość jakby z jednego odlewu. Szanuję konsekwentność i siłę przekonania, która w słowach takich się przejawia, ale mniemam, że gdybyśmy tak postąpić sobie chcieli, stracilibyśmy wiele cennego czasu. Pozwalam sobie przypomnieć coś szanownemu panu posłowi. Między rozlicznymi pisarzami i mowcami, na których się powołał, zacytował też pewne słowa hrabiego de Mun (słynnego socyologa francuskiego, katolickiego). Przypadkiem znam tego pana, i wysoko cenię jego talent i charakter, ale pozwalam sobie przypomnieć, że właśnie hrabia de Mun — a wiem to z własnych ust jego — stawia czasem wnioski legislacyjne, co do których liczy na zgodę całkiem różnie usposobionych mężów i stronnictw.

Panowie! Tak i w naszym parlamencie trzeba będzie sobie postąpić, i zdaje mi się, że tak wszędzie postępować trzeba. Mniemam, że reformę przeprowadzimy z pomyślnym skutkiem wtedy tylko, gdy mężowie różnych stronnictw zgodzą się na pewne *mezzotermine*. Od żadnego męża tego lub owego stronnictwa nigdy wymagać nie będę, żeby wyrzekł się przekonania swego, żeby mu sprzeniewierzył się; ale tego, zdaje mi się, żądać mogę, gdy chodzi o pracę praktyczną, od każdego, żeby w pracy, którą i on za pożyteczną uznaje, wszystkiemi siłami swemi brał udział o tyle, o ile mu przekonanie jego pozwala. (*Bardzo słusznie*).

(Dokończenie nastąpi).

Z Petersburga.

(Przygotowania na przyjęcie eskadry francuskiej. — Drobne wiadomości).

Cały Petersburg zajęty jest obecnie prawie wyłącznie zapowiedzianą wizytą eskadry francuskiej, która już w tych dniach zawinie do portu kronsztackiego.

Liczne komitety obmyślają powitania, zabawy i wycieczki, a dzienniki rozpisują się o sympatyi wzajemnej narodów rossyjskiego i francuskiego. Do samego portu dobiją tylko dwa torpedowce, okręt „Lancé“, krzyżowiec „Surcouf“, pancerniki „Requin“ i „Furieux“, gdy natomiast olbrzymie pancerniki „Marceau“ i „Marengo“, na którym będzie powiewała flaga kontr-admirała Gervais'go, zatrzymają się o 5 mil od Kronsztadu, gdyż głębokość wody w porcie kronsztadzkim wynosi 27 stóp, a pomienione dwa pancerniki zanurzają się na 29 stóp. Tak znaczna stosunkowo odległość od portu utrudni zwiedzanie przez publiczność francuskich kolosów morskich, oraz dowóz węgla i żywności, szczególniej przy wiatrach południowo-zachodnich, wywołujących dość znaczne falowanie morza. Równolegle do linii mniejszych statków francuskich stanie rossyjska eskadra praktyczna, której obowiązkiem będzie powitanie gości. Naprzeciw każdego okrętu francuskiego będzie się znajdował okręt rossyjski odpowiedniego typu. Na powitanie eskadry uda się również z Petersburga do Kronsztadu wielki parowiec z kapelą p. Sławiańskiego-Agrenewa. Na powitanie eskadry ukazało się kilka utworów muzycznych, pomiędzy temi „Marsz francusko-rossyjski“ przez Capri'ego, na temata ulubione przez marynarzy rossyjskich i francuskich. Po przybyciu do Kronsztadu, część oficerów eskadry odbędzie wycieczkę do Moskwy, inni zwiedzą Szlisselburg, słynny wodospad Imatra i okolice Petersburga.

Intendentura wojskowa otrzymała rozporządzenie, aby niezwłocznie po żniwach postarała się skompletować zapasy zboża, potrzebnego dla wojska.

Wkrótce zostanie ogłoszone rozporządzenie tej treści, że służba kolejowa pochodzenia nie-rossyjskiego na wszystkich bez wyjątku kolejach w państwie, winna władać dobrze językiem rossyjskim i posługiwać się nim podczas obowiązków służbowych.

Reforma szkół niemieckich, istniejących na południu Rossyi, jest rzeczą stanowczo postanowioną. Podstawą reformy jest wprowadzenie języka rossyjskiego, jako wykładowego; nadto w klasach niższych godzin 10, a w klasach wyższych godzin 20 tygodniowo będzie poświęconych wykładowi języka rossyjskiego.

Ministerstwo sprawiedliwości zdecydowało ostatecznie, że pomocnicy adwokatów przysięgłych, żydzi, którzy przyjęli chrześcianizm, zostaną zrównani w prawach z innymi chrześcianami dopiero po upływie trzech lat od daty przyjęcia chrztu.

Żydzi, mieszkający nieprawnie w Petersburgu, i zajmujący się różnemi operacyami, winni opuścić stolicę do dnia 15 b. m. st. st.

Dzienniki odeskie otrzymały wiadomość telegraficzną z Konstantynopola, że parostatki angielskie „Car“, „Orion“ i „Thebe“, które wiozły na pokładzie około 1000 emigrantów żydowskich, dążących do Jaffy z Odessy, Mikołajewa, Sewastopola, Batumu i Noworossyjska, zatrzymane zostały z polecenia rządu tureckiego, pomimo energicznych protestów ze strony ambasady angielskiej. Ta ostatnia zażądała wtedy instrukcyj z Londynu, co do dalszego postępowania. W rezultacie rząd turecki ustąpił i przepuścił okręty, natychmiast jednak zwołano ministrów na naradę, której przedmiotem będzie spodziewany dalszy napływ żydów do prowincyj tureckich.

Zamach na carewicza w Japonii.

W ateńskiej korespondencyi do *Pol. Corresp.* znajdujemy następujące autentyczne szczegóły, tyczące się zamachu na rossyjskiego następcę tronu w Japonii. Szczegóły te zostały zaczerpnięte z listu księcia Jerzego do króla greckiego i jako takie zupełnie są wiarogodne. Dnia 29 maja udali się obaj następcy tronu na wycieczkę, z której około godziny $1^1/_2$ po południu wracali napowrót do Kioto. Książęta jechali w powozie wązką, przystrojoną w chorągwie i zapełnioną tłumami uliczką; w tem usłyszał grecki następca tronu, który chcąc przypatrzyć się tłumom, wychylił się nieco z powozu, okrzyk tuż obok siebie i ujrzał Japończyka, który przedarłszy się przez tłumy, szablą oburącz trzymaną ciął w głowę carewicza. Zraniony carewicz wysiadł spiesznie z powozu, znacząc ślad obficie płynącą krwią, napastnik zaś z podniesioną szablą począł biedz za nim. Widząc to, książę grecki pospieszył na pomoc towarzyszowi i właśnie miał carewicz otrzymać drugie ciecię szablą, gdy książę Jerzy przybiegłszy z tyłu uderzył Japończyka w głowę tak silnie, że napastnik ogłuszony natychmiast powalił się na ziemię. Następnie przybiegli jeszcze dwaj Japończycy, którzy ciągnęli powóz książąt, pochwycili Tsudę Sanza za nogi, a jeden z nich chwyciwszy leżącą obok szablę, ciął go nią w kark. Cała ta scena odbyła się tak szybko, że nadciągająca z tyłu straż książąt niczego nie spostrzegła.

Wyrok na sprawcę zamachu opiewa: „Tsuda Sanzo, szizoku (należący do niższej szlachty miejscowej) urodzony w Uyeno, 36 lat wieku liczący, został przez najwyższego prokuratora państwa oskarżony o następujące czyny, których mu dowiedziono: 1) że on, w czasie gdy zostawał w służbie bezpieczeństwa publicznego powiatu Shiga, urobił sobie fałszywe przekonanie, iż podróż rossyjskiego następcy tronu w Japonii ma nadzwyczajne cele i dlatego powziął plan wykonania zamachu na carewicza. Sposobność do tego znalazł Tsuda Sanzo w chwili, gdy carewicz podczas swej podróży przejeżdżał przez Ossu w powiecie Shiga, a on przeznaczony został do straży na posterunku Kogarasaki. Carewicz przebywał to miejsce o godzinie 1. minut 50 po południu, a Tsuda Sanzo w przekonaniu, że podobna okoliczność do wykonania jego zamiarów już więcej się nie nadarzy, dobył szabli i dwukrotnie uderzył w głowę carewicza. 2) Dalej, że gdy carewicz chciał uciekać, Tsuda Sanzo usiłował go ścigać, aby dokonać swego celu, został jednakże przez inne osoby zatrzymany. Trybunał sądowy uznał, że

wszystkie te czyny zupełnie zostały dowiedzione i skazał go na dożywotnie więzienie. Wyrok ten został podpisany przez 7 członków trybunału.

KRONIKA

Lwów, 18 lipca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Teleśnica, w powiecie liskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik**, Kazimierz hr. Badeni, przejechał dziś w nocy przez Lwów, udając się z Buska do Drohowyża, celem zwiedzenia zakładu stadników państwowych.

— **P. Hipolit Martynowicz**, c. k. radca wyższego sądu krajowego w Czerniowcach, mianowany prezydentem sądu krajowego w Czerniowcach.

— **JE. ks. Wincenty Popiel**, Arcybiskup warszawski, przybył do Krakowa, w przejeździe do Ruszczy.

— **P. Józef Kościelski**, członek pruskiej Izby panów, przybył wraz z żoną do Krakowa na ślub swej krewnej, panny Olgi Milieskiej z baronem Henrykiem Christianim.

— **W wycieczce do Pragi** posłów Izby deputowanych, biorą udział z Koła polskiego pp.: Jaworski, Gniewosz, hr. Stadnicki, Klucki, hr. Antoni Wodzicki, Skrzyński, Jędrzejowicz, dr. hr. Piniński, Władysław Czaykowski, Henzel, Benoe, Czecz, Wielowiejski, Eugeniusz Abrahamowicz, hr. Borkowski, Struszkiewicz, ks. dr. Chotkowski, Chrzanowski i hr. Hompesz, wreszcie dyrektor kancelaryi Izby deputowanych, radca Dworu dr Blumenstock.

— **Ku uczczeniu patrona** Stowarzyszenia wzajemnej pomocy rękodzielników i przemysłowców mieszczan lwowskich, pod wezwaniem błogosławionego Jana z Dukli, Opiekuna miasta Lwowa, odprawione będzie uroczyste nabożeństwo w niedzielę, dnia 19 b. m., o godzinie pół do 11 w kościele OO. Bernardynów, na które dyrekcya Stowarzyszenia wszystkich członków z rodzinami, jakoteż i pobożnych chrześcian zaprasza.

— **Nieszczęśliwy wypadek**. Wawrzyniec, 2-letni syn rolnika Krzysztofa Orliw, zamieszkałego pod l. 7 na Pasiekach halickich, bawiąc się wczoraj około godziny 8 wieczór w sadzie, wpadł do kałuży, powstałej z wody deszczowej, i wyzionął ducha, nim go z takowej wydobyto. Postępowanie karne z powodu tego wypadku wdrożono.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono: 8 sznurków korali; zegarek niklowy kryty i takiż łańcuszek z kompasem; owalną tackę z chińskiego srebra i 4 kluczyki na kółku; książeczkę kasy oszczędności na 45 zł. — Zgubiono: kartę legitymacyjną Aleksandra Krzanowskiego i 15—16 zł.; 3 kartki zastawnicze; srebrny oksydowany łańcuszek; pugilares z 6 zł. i kartką zastawniczą na nazwisko „Koch" opiewającą; metrykę i świadectwa Jana Kaweckiego i Jędrzeja Wołka; notatkę, zawierającą około 40 zł.; bilety wizytowe Stanisława Spysz i akcyę Towarzystwa sztuk pięknych; obligacyę prem. węgierskiego Banku hipotecznego nr. 62 ser. 1218, na 100 zł. — Znaleziono: 3 zł.; koszyk, zawierający książkę do modlenia, poduszeczkę, 2 ręczniki, atłasową zarzutkę damską, pończochy i drobiazgi. — Przytrzymano: konia i ogiera karego; 11 b. m. kanarka. — Zakwestyonowano: zieloną kapę jedwabną i prześcieradło.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 18-go lipca 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17 lipca, do godziny 12 w południe dnia 18 lipca 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (69 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 5·9 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +21·1°C, najwyższa +26·0°C wczoraj po południu, najniższa +17·0°C w nocy.

Wczoraj po południu i w nocy mieliśmy pogodę, dziś od godziny 3 rano padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Krymie; zwyżka 775 do 770 w północnej Skandynawii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Islandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 765 mm.

Prognoza na dobę dnia 19 lipca 1891 r. (od północy do północy). Wiatr będzie co do kierunku zmienny z północy, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby będzie około +20·0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza będzie około 70 prc.; opad: deszcz chwilowy. W poniedziałek niebo lekko zachmurzone, pogoda, opadu nie będzie.

— **Wynik egzaminu dojrzałości** w c. k. wyższem gimnazyum w Złoczowie, w dniach 13, 14 i 15 b. m. odbytego: Do ustnego egzaminu przystąpiło 17 uczniów publicznych, jedna prywatystka i 4 eksternistów. Z tych chlubne świadectwo dojrzałości otrzymał Romanowski Michał (junior); świadectwo dojrzałości zaś otrzymali: Bohdan Tadeusz (ekst.), Bodyński Edward, Czarnek Kazimierz, Funkenstein Munisch, Gulih Włodzimierz, Gural Teodor (ekst.), Jankowski Antoni, Jaworek Wincenty, Lachawiec Tadeusz, Romanowski Michał (senior), Rotter Gabryel (ekst.), Schorr Matylda (pryw.), Starzyński Michał, Tyblewicz Leon i Hapiy Mikołaj (ekst.). Na jeden rok reprobowano 5 uczniów, jednemu zaś pozwolono poprawić z jednego przedmiotu po wakacyach.

— **Ze Stanisławowa** donoszą: Budowa gmachu Towarzystwa miłośników muzyki im. „Moniuszki" postępuje raźno. Do czego może ruchliwość, oszczędność i wytrwała praca doprowadzić, da się już dzisiaj osądzić. W r. 1887 podał ówczesny oraz i obecny prezes Towarzystwa, p. Szamait, myśl wzniesienia własnego gmachu. Wówczas przyjęto ten projekt z niedowierzaniem... To nie zraziło jednak dzielnego prezesa. Zaczął w drodze prywatnej zbierać drobne, niemal centowe datki na ten cel. W r. 1888 wynosił kapitał 2000 zł., który też wzrósł wkrótce do sumy 8000 zł., gdy uzyskano pozwolenie zbierania składek publicznie. Zacęto nabierać wiary we własne siły. Rozpisano do kilku architektów prośby o wypracowanie planów na budynek. Z 9 nadesłanych prac przyjęto projekt p. Witolda Miłkowskiego (zdaje się, że to pseudonim któregoś z wybitnych naszych architektów, który widocznie nie życzył sobie, by wiedziano o jego ofiarności, gdyż plany miały być wykonane bezinteresownie). Pomyślano o materyałach, w czem wyręczyli komitet swoją ofiarnością p. Poper z Wygody, dając materyał rznięty iglicowy, dalej p. Brykczyński potrzebny kamień i t. p. dodatki. I dziś dumni mogą być Moniuszkowcy z dzieła swego, które już wznosi się po pierwsze piętro! Wyrobiono pożyczkę na dalsze prowadzenie gmachu, który w listopadzie prawdopodobnie wykończony zostanie. Będzie tam sala, mogąca pomieścić przeszło 700 osób, zewnętrzna zaś strona gmachu stanie się niezawodnie prawdziwą ozdobą miasta Stanisławowa. Całe tedy uznanie należy się niezmordowanemu prezesowi p. Szamaitowi oraz dzielnym sekundantom jego pp. Łapickiemu, Kuczyńskiemu i Szporkowi, za wytrwałą pracę oraz zwalczenie tylu trudności.

— **Podziękowanie**. P. Jędrzej Moysa Rosochacki, właśc. dóbr w Rosochaczu, darował w Kamioneczkach, majątku własnym, dla tejże gminy kawał pola na cmentarz, a ogród z dużą chatą na gminną kancelaryę. Za tę hojną ofiarę, której wartość 400 zł. reprezentuje, składam w imieniu gminy szczere podziękowanie szlachetnemu naszemu dziedzicowi.

Nykoła Tkaczuk,
naczelnik gminy.

— **Z Uniwersytetu**. P. Leon Paweł Laurenty Kryński, lekarz Uniwersytetu warszawskiego, rodem z Warszawy, otrzymał w Uniwesytecie Jagiellońskim stopień dr. wszech nauk lekarskich.

— **Wychodźtwo**. W miesiącu czerwcu b. r. przybyło do Oświęcima z zamiarem emigrowania do Ameryki 540 osób, a mianowicie 445 osób z Galicyi, 3 z Bukowiny i 92 z Węgier. Z liczby tej ekspozytura dyrekcyi policyi wróciła z drogi dla braku paszportu, lub dostatecznych środków na podróż 29 osób, a w szczególności 25 osób z Galicyi i 5 z Węgier. W Galicyi największy procent wychodźców przypadł w czerwcu na powiat jasielski, a mianowicie 60 osób; drugie miejsce zajmuje powiat pilzneński z cyfrą 54 osób, trzecie powiat nowosądecki z cyfrą 35 osób; następnie sanocki z cyfrą 33 osób, krośnieński i tarnowski z cyfrą 26 osób, złoczowski 22 osób, skałacki 21 osób, mielecki 19 osób, kolbuszowski 15 osób, doliński, nowotarski i ropczycki po 13 osób, dąbrowski i gorlicki po 12 osób, samborski 10 osób, wszystkie inne powiaty wykazują już cyfrę poniżej 10 osób. W tymże samym miesiącu przejechało przez Oświęcim wracając z Ameryki 455 osób, a mianowicie 360 osób z Galicyi, 24 z Bukowiny i 71 z Węgier.

— **Hr. Aug. Cieszkowski**, jak donoszą dzienniki rzymskie, bawi w Wiecznem mieście, gdzie rozpoczął dwa wydawnictwa: jedno *Fontes rerum*, drugie zaś „Sprawozdanie posłów weneckich od r. 1572 do 1769".

— **Kanonizacye za pontyfikatu Leona XIII**. Według tabeli, przez św. Kongr. Obrzędów w Rzymie wypracowanej, odbyło się za pontyfikatu Leona XIII 8 kanonizacyj, z tych 4 Włochów, 1 Francuza, 1 Belgijczyka, 1 Niemca, 1 Hiszpana; natomiast 11 beatyfikacyj, z tych 7 Włochów, 2 Francuzów, 1 Austryaka i 1 Hiszpana, wreszcie wydano 8 dekretów w sprawie rozpoczęcia tychże procesów kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych, przez co już samo ci, którzy przedmiotem są tych procesów, tytuł czcigodny (*venerabilis*) otrzymują. Między tymi ostatnimi jest 14 Włochów, 9 Francuzów, 1 Belgijczyk, 1 Niemiec, 1 Kanadyjczyk i 2 Hiszpanów.

— **Królowa nocy**. Do najpiękniejszych parków i ogrodów wielkopańskich należy zapewne zakład w Żeganiu. Nestor szląskiego ogrodnictwa, dyrektor Gireaud hoduje w tymże ogrodzie jako wielką osobliwość trzy rodzaje „Królowej nocy". Kwiat rośliny tej rozkwita o północy, a opada już między godz. 5—7 rano. W ostatnich tygodniach rozwinęło się przeszło 30 pączków osobliwego kwiatu. Zaś w nocy z zeszłego poniedziałku na wtorek zakwitło ich razem aż dwanaście. Z bliska i daleka przybywali goście podziwiać zjawisko.

— **Upał**, według doniesień z Madrytu, doszedł tam do niebywałej wysokości. Dnia 15 b. m. termometr Fahrenheita wskazywał 104 stopni, co odpowiada 40 stopniom Celsyusza, a 32 Réaumura. Asfalt na ulicach topnieje. Ptactwo ginie. Z prowincyi nadchodzą wiadomości o wyschnięciu wielu studzien.

— **Przeciw influenzy**. Nowy a skuteczny środek przeciw influenzy stosuje z powodzeniem profesor Mosengeil z Bonn. Używaną do tej pory przeważnie antipyrinę, zastąpił *salipyryną* w dawkach od 1—2 gramów. Środek ten okazał się równie skutecznym w ogóle przy zaziębieniach i katarach.

— **Cholera**. Z Adenu donosi depesza: Z powodu niesłychanych upałów, dochodzących czterdziestu stopni, cholera szerzy się na wybrzeżu Arabii; między ofiarami, które epidemia porywa, znajduje się wielu Europejczyków. W Adenie wymarli w jednym domu wszyscy mieszkańcy. Dla zapobieżenia szerzeniu się cholery, dom spalono.

— **Elektryczność w ręku kata**. Jak wiadomo z depeszy, przed kilku dniami w New-Yorku czterech przestępców zostało zgładzonych ze świata przy pomocy elektryczności. Byli to: Slocum, Smiler, Wood i Japończyk Jugiro, wszyscy czterej skazani za morderstwo. Egzekucye odbyły się w więzieniu Sing-Sing w obecności dyrektora, ekspertów, elektrotechników, wynalazcy przyrządu, p. Brown i pięciu świadków, wyznaczonych przez władze. Pierwszy zajął miejsce na fotelu Slocum. Przyłożono mu do kości pacierzowej elektrod i połączono z naszyjnikiem, obejmującym szyję pacyenta. Świadkowie stwierdzają, iż śmierć nastąpiła niezwłocznie bez żadnych drgań, ani objawów cierpienia. Jeden tylko Japończyk stawiał opór katowi, lecz musiał uledz przeważnej sile. Doktorowie czynili autopsyę trupów i nie znaleźli na nich śladów poparzenia; utrzymują oni również, że śmierć była natychmiastowa i niebolesna. Prąd elektryczny, przy pomocy którego stracono przestępców, przedstawia siłę 3000 elementów Volty.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę, w teatrze letnim po raz siódmy „Wielki Mogoł", operetka w 3 aktach a 4 odsłonach Ed. Audrana. Drugi występ ensemblu baletu opery della Scala w Medyolanie, a to: panny Erminy Seregni, primaballeriny i baletnic panien Emilii Schena, Isoliny Ripamonti, Giny Ripamonti i Carlotty Passoni. — Jutro, w niedzielę, o godzinie pół do 4 „Farinelli", operetka w 3 aktach Zumpe'go, występ panny Erminii Seregni, primaballeriny opery della Scala w Medyolanie. — W poniedziałek przedstawienie składane: 1) po raz pierwszy „Sen", komedya w 1 akcie Madeyskiego; 2) po raz pierwszy „Sakiewka", komedya w 1 akcie Buscha; 3) „Na zawsze", komedya w 1 akcie de Conroy'go i 4) Balet, trzeci występ ensemblu baletu opery della Scala w Medyolanie.

Z teatru. Dzisiaj po raz siódmy „Wielki Mogoł". Balet z panną Seregni na czele, wykona divertissement baletowe. Jutro po południu od dawna nie przedstawiana operetka „Farinelli", a wieczorem wyborna komedya „Nasze żony". Składane przedstawienie poniedziałkowe będzie bardzo ciekawe, ze względu na oryginalną jednoaktówkę pióra p. Leona Madeyskiego pod tytułem: „Sen". Komedyjka ta, napisana z wielkim smakiem, posiada zarazem ów prawdziwie swojski koloryt, który zawsze miłym jest dla naszej publiczności. Druga komedyjka pod tytułem „Sakiewka", odznacza się znowu dowcipnym dyalogiem i bardzo zręcznem przeprowadzeniem akcyi.

Operetka „Nocleg w Apeninach", będąca od dłuższego czasu w nauce, przeznaczoną jest na przyszły poniedziałek.

W przyszłą środę będzie przedstawioną premiera niezmiernie wesoła, pod tytułem: „Badjaderka". Zwłaszcza, iż dramat jest tak pod względem sytuacyi powikłanym, a tak wielce zabawnym, że każdego pobudzi do serdecznego śmiechu.

Na czwartek zaś zapowiada dyrekcya wodewil „Koko". Będzie to całkiem coś nowego, zwłaszcza, że bardzo wiele w nim muzyki melodyjnej i skocznej.

Z Wystawy. W dalszym ciągu nadeszły na naszą Wystawę Sztuk Pięknych następujące obrazy: Damazego „Gościniec", Fałata „Barcie", akw. Janowskiego „Dingriamma", pastel Kaczora-Batowskiego „Niewolnica" i portret pani Z. Łuskiny „Iwan Groźny i Possevin", Mireckiego „Arfiarka", Obsta portret p. H., Piechowskiego „Oni", Pociechy „Z przedmieścia", akw. Schnarbacha „Nad mogiłą", Swieszewskiego „Z naszych gór", Trojanowskiego „Szwaczki", oraz panny Wachtel „Marzenia". Zgłoszone zaś są na Wystawę prace pp. Harasimowicza Marcelego, Koehlera, Popiela Tadeusza i Styki.

Przewodnik naukowy i literacki, bezpłatny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc lipiec i zawiera: I. „Szkice geograficzne z Karpat", przez Antoniego Rehmana. II. „Ks. Stanisława Grochowskiego żywot i pisma", przez Adama Bełcikowskiego. III. „O obsadzeniu stolic biskupich w Polsce", przez dr. Zygmunta Lisiewicza. IV. „Studya estetyczne, Ogród jako dzieło sztuki", przez dr. Teofila Ziembę. V. „Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana 1830 do 1864 r." VI. „Przejażdżki po Wołyniu (obrazki z przeszłości i teraźniejszości)", przez X. VII. „Losy wielkiej fortuny na kresach", przez Fr. Rawitę. VIII. „Trzej dyrektorowie Monachijskiej Akademii sztuk pięknych i trzy kierunki jej malarstwa (1825 do 1885)", przez Jana Wdowiszewskiego. IX. „O organizacyi Kościoła w Polsce do połowy wieku XII." przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. X. „Kronika literacka".

Kółka naukowe. Nowe, trzecie z rzędu, kółko naukowe zawiązało się w Buczaczu za inicyatywą dr. Jana Bołoza Antoniewicza, znanego uczonego i pisarza, obywatela ze Skomoroch. Obejmuje ono dwa powiaty: czortkowski i buczacki i liczy dość znaczną liczbę członków, bo pozyskało sobie okoliczny stan nauczycielski. Kółko czortkowsko-buczackie oparło się bowiem przedewszystkiem na nauczycielstwie ludowem, powstało na tle oddziału Towarzystwa pedagogicznego: w tem jest nowa szczęśliwa, jak mniemamy, myśl inicyatora Kółka, a obecnie jego przewodniczącego; w tem nadzieja jego powodzenia w przyszłości, w tem wreszcie wskazanie głównego żywiołu, z którego czerpać mogą i powinny siły naukowe Kółka na prowincyi. Jeżeli bowiem uda się Kółku wciągnąć do pracy rozsiadłe po kraju nauczycielstwo; jeżeli każdy z nauczycieli zechce opisać swoją wieś czy miasteczko, zbadać jakie dokumenta znajdują się bądźto w rękach prywatnych, bądź w przechowaniu kościołów i cerkwi, jakie są tradycye miejscowe i t. d. — wkrótce będziemy mogli spełnić jedno z doniosłych zadań, które tym Kółkom zakreślił ś. p. Ksawery Liske.

To też z prawdziwą radością powitaliśmy myśl, poczętą w Buczaczu i podnosimy ją z naciskiem w dniach Zjazdu pedagogicznego w Drohobyczu: aby nauczycielstwo nasze idąc w ślady kolegów swoich z Buczacza, zechciało poprzeć usiłowania Kółek naukowych, stworzyło dla nich, a więc dla nauki w ogóle, liczne silne kadry w całym kraju. Tem łatwiej będzie to uczynić w Drohobyczu, że istnieje tam już pod przewodnictwem Stanisława hr. Tarnowskiego ze Śniatynki Kółko naukowe, którego sekretarz, prof. Fr. Zych pewnie nie odmówi informacyi o sposobie założenia, prowadzenia i celach takiego Towarzystwa, poprze zaś je chętnie reszta obywatelstwa w kraju, jak uczynili to w Buczaczu p. starosta Emil Schutt, p. Przybysławski, p. burmistrz Stern i inni, bo Kółko naukowe ma w spólnej pracy jednoczyć wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób nauce korzyść przynieść mogą, a więc: właścicieli większych posiadłości, duchowieństwo, inteligencyę miasteczek, i t. d.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 22 czerwca odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego, na którem dr. Al. Miodoński odczytał swoją rozprawę p. t: „Czas powstania historyi Florusa"; wbrew wywodom prof. Ungera, który powstanie dziełka tego kładzie w czasy panowania Marka Aureliusza, prelegent na podstawie dłuższego i misternie zestawionego filologicznego dowodu wykazuje, iż nie ma najmniejszego powodu odstępować od rozpowszechnionego przekonania, że na czasy Hadryana przypada działalność dziejopisarska Florusa. Florus historyk i Florus poeta-retor, rodem z Afryki i cieszący się względami Hadryana, to jedna i ta sama osobistość. Następnie dr. L. Sternbach wyłożył treść swej pracy p. t.: *Analecta. Pars I. Curae Menandreae*. Po uwagach wstępnych, poświęconych treści i formie wspomnianych zbiorów wierszy, prelegent przeszedł do tradycyi, piśmiennemi dowodami popartej, że autorem Monostychów jest św. Grzegorz z Nazyanzu. Ostatecznym wynikiem szczegółowego zbadania tej

sprawy jest, że istotnymi autorami Monostychów są: Alexis, Anaxandrides, Antiphanes, Craton (czyli właściwie Crantor), Diphilus, Epicharmus, Menander i Philemo; dalej Aeschylus, Chares, Demonax, Euripides, Sophocles i inni, święty Grzegorz zaś był tylko kompilatorem i redaktorem zbioru Monostychów.

VI Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Kraków, 17 lipca.

Zjazdy przyrodników i lekarzy polskich zwracają zawsze na siebie ogólną uwagę i to zupełnie słusznie. Zebranie się w liczbie kilkuset ludzi wysokiej inteligencyi, przedstawicieli nauki, w celach pracy nad tą nauką musi być ważnem dla każdego, idącego naprzód społeczeństwa, tem więcej, jeżeli prace te przynoszą chlubę nietylko stanowi fachowemu, ale całemu społeczeństwu. Z drugiej strony Zjazdy takie, gromadząc rozproszonych po świecie polskich lekarzy i przyrodników, nietylko dają dowód, że z pożytkiem pracują oni dla polskiej nauki, ale krzepią ich duchowo, dodają siły do dalszej pracy, wśród trudnych nieraz warunków. Jest to tak, jak dzieci i członkowie jednej rodziny spieszą w progi ojczystego domu, choćby raz na lat kilka, ażeby podnieść się na duchu.

Kraków wita prawdziwie serdecznie kwiat polskiej inteligencyi, przedstawicieli tak poważnej gałęzi nauki, zebranych w jego murach, tem więcej, iż szereg lat minie, nim tych drogich nie gości, ale braci znów u siebie zobaczy. Komitet urządzający Zjazd, pod przywództwem prof. dr. Rostafińskiego i prof. dr. Rydygiera poniósł istotnie wiele trudu i pracy, aby należyte przygotować dla przybywających przyjęcie.

Gwarno i rojno było wczoraj na placu przed restauracyą w ogrodzie Strzeleckim; po rzęsistym deszczu, zapanował prześliczny letni wieczór, a goście przy dźwiękach muzyki spędzili przyjemnie parę godzin. Zebranych witał serdecznemi słowy prezes komitetu urządzającego Zjazd, prof. dr. Rostafiński.

Przed godziną 9 pospieszył cały komitet na dworzec kolejowy, by powitać przybywających na Zjazd lekarzy czeskich. Oprócz komitetu był na dworcu liczny zastęp publiczności i lekarzy tutejszych. Przybyłych gości czeskich powitał prof. dr. Rostafiński gorącem przemówieniem, w którem podniósł, że narody łączy religia, miecz i nauka. Przemówienie swoje zakończył mowca okrzykiem na cześć Czechów. Imieniem Czechów, których przybyło 23, odpowiedział prof. Chodounsky pozdrowieniem nietylko od przybyłych, ale od całego narodu czeskiego, którego są wysłańcami: „Przybyliśmy do Was, sławnego i najpierwszego narodu słowiańskiego, by zaczerpnąć siły i otuchy". Mowca zakończył wzniesieniem okrzyku na cześć Polaków.

Od uroczystego nabożeństwa w katedrze na Wawelu rozpoczął się dzisiejszy pierwszy dzień Zjazdu. Uczestnicy zapełnili licznie kościół. Uroczystą Mszę św. celebrował J. Em. ks. kardynał Dunajewski, w asystencyi ks. infułata Matzkego, ks. kanoników Spisa i Foxa oraz duchowieństwa katedralnego. Podczas nabożeństwa spiewał chór katedralny.

Z katedry podążyli uczestnicy do gmachu gimnazyum św. Anny, gdzie w amfiteatrze odbyło się pierwsze ogólne posiedzenie Zjazdu. U wejścia do gmachu powiewają wspaniałe chorągwie o barwach narodowych; wewnątrz dziedziniec przybrany zielenią i w części zapełniony niektóremi przedmiotami wystawy przyrodniczo lekarskiej, którą tu w 11 salach urządzono.

Obszerny amfiteatr przybrano gustownie na tę uroczystość. Naprzeciw wejścia ustawiono popiersie Najj. Pana na podniesieniu i otoczono je draperyą purpurową, dobiegającą sufitu i zakończoną herbem Krakowa. Naokoło ustawiono kwiaty egzotyczne. Pod popiersiem na stopniach, pokrytych szkarłatnem suknem znajduje się stół dla prezydyum i sekretarzy. Naprzeciw rozwieszono dekoracye z orłami polskiemi; ściany ozdobiono festonami z zieleni.

Sala już przed godziną 10 zapełniła się szczelnie, a wiadomo, że amfiteatr pomieścić może najmiej 800 osób W pierwszym rzędzie krzeseł, tuż naprzeciw stołu prezydyalnego, zasiedli: reprezentant rządu hr. Starzeński, prezydent miasta dr. Szlachtowski z kilku radcami miejskimi, wiceprezes Akademii Umiejętności prof. dr. Zoll z członkami Akademii, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Zakrzewski z profesorami; tu też zajęli miejsce JE. dr. Majer, p. Włodzimierz Spasowicz, goście czescy oraz uczeni polscy z Warszawy, Poznania, Lwowa i t. d. Na ławkach zasiedli uczestnicy Zjazdu, a między nimi bardzo liczne grono pań.

Pierwszy zabrał głos prezes komitetu urządzającego Zjazd, prof. dr. Rostafiński i powitał imieniem tego komitetu członków i uczestników Zjazdu. Przed 22 laty odbył się w Krakowie — mówił prof. dr. Rostafiński — I. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich za inicyatywą dr. Adryana Baranieckiego. Skromny był I Zjazd i 200 zaledwo uczestników, a 4 tylko liczył sekcye. Dziś na VI Zjeździe mnóstwo uczestników zajmuje salę; obecny Zjazd liczy 15 sekcyj. Z poprzednich Zjazdów wyłonił się już jeden specyalny i corocznie odbywa posiedzenie; dziś mamy 8 czasopism lekarskich, gdy w r. 1869 było ich tylko 2. Że dziś taki znakomity zaznaczyć można postęp na polu naukowem lekarskiem i przyrodniczem, w porównaniu z tem, co było przed 20 laty, to wymaga wyjaśnienia, a dać je nam może historya nauk lekarskich i przyrodniczych w Polsce.

Przedstawia też mowca szczegółowo, jaką drogą obie te umiejętności w kraju się rozwijały, na podstawie przyniesionej nam przez Kościół cywilizacyi zachodniej, osłaniającej nas przed zakusami, pragnącemi rozbić i osłabić narodowość naszą. (*Oklaski*). Długiego trzeba czasu na rozwój nauki lekarskiej i przyrodniczej, tak samo, jak długiego czasu potrzeba na to, by na lawie Wezuwiusza wyrosła winna macica, pieniąca się później Falernem; równie rzecz ma się z historyą cywilizacyi i kultury. Od XIII wieku spotykać się można u nas z nazwiskami lekarzy i na wiek XIII i XIV mowca w badaniach swoich naliczył tych nazwisk 30; szereg to pokaźny, a wśród niego głośne znajduje się nazwisko Witelliona czyli Ciołka, którego dzieła oczekują odpowiedniego opracowania. W XIV wieku lekarze nasi spotykają się z Włochami i ich nauką; w r. 1379 powstaje Uniwersytet Jagielloński. I tu trzeba powiedzieć, że wpływ z Czech na początki naszej kultury jest wielki i sięga w terminologii i nazwach roślin, aż do Wołgi. W XV wieku Uniwersytet stał świetnie pod względem nauk przyrodniczych, a jak stał co do nauk lekarskich, to wiemy z zachowania w archiwum Biblioteki rękopisów studentów, z których wynika, że nie było ani jednego głośniejszego w Europie dzieła lekarskiego, któregoby u nas nie znano. Z końcem XV i w XVI wieku przypada najświetniejszy okres naszego Uniwersytetu i wtedy zjawia się Kopernik, a skutki jego naukowej pracy społeczeństwo odczuć potrafi i dojść do przekonania, że ziemia nie jest centrum świata. — W XVI wieku trzy fakta działają nietylko na rozwój społeczeństw, nauk, ale i pod każdym względem, mianowicie: odkrycie Ameryki, reformacya i wprowadzenie Jezuitów. Wytłómaczywszy wpływ tych faktów na społeczeństwo i Uniwersytet, omawia mowca działalność komisyi edukacyjnej, poczem wspomina o szeregu instytucyj, które powstały w czasie od r. 1800 do 1816 w Warszawie. Wilnie i Krakowie. Rok 1832 większość tych instytucyj ściera i gubi. Dopiero drugi raz rzeka naukowa pełnym bucha strumieniem, gdy język rodzimy zyskuje prawa w Warszawie i na dwu naszych Uniwersytetach, co wychowały pokolenia uczniów, dziś żyjące i którzy obecnie tę salę wypełniają. Obok tego są usiłowania godne najwyższej pochwały, dążące do rozwoju nauki; tu mowca wymienia powstanie Tow. nauk ścisłych w Paryżu, w Poznaniu, wydawnictwo *Kosmosa*, *Pamiętnika fizyograficznego*, wymienia też zasługi Eugeniusza Dziewulskiego. Mowca podnosi w końcu znaczenie dla polskiej nauki krakowskiej Akademii Umiejętności, która powstać mogła dzięki łaskawości Najj. Pana. (*Huczne oklaski*).

Następnie przystąpiono do wyboru prezesów honorowych, przewodniczących, ich zastępców, oraz sekretarzy ogólnych posiedzeń. Hucznemi oklaskami przyjmuje zgromadzenie propozycye komitetu, przedłożone przez prof. dr. Rostafińskiego i powołuje na prezesów honorowych: 1) twórcę Zjazdów dr. Adryana Baranieckiego; 2) JE dr. Józefa Majera; 3) dr. Ignacego Baranowskiego z Warszawy i 4) reprezentanta czeskiej Akademii Umiejętności, dr. Raymanna.

Na rzeczywistych prezesów: I. ogólnego posiedzenia, dr. Sokołowskiego z Warszawy; II. ogólnego posiedzenia dr. Zygmunta Laskowskiego, prof. z Genewy. Na wiceprezesów: I. ogólnego posiedzenia, reprezentanta Tow. lekarskiego w Pradze, dr. Maresza i reprezentanta Poznania dr. Święcickiego; II. ogólnego posiedzenia: dr. Merunowicza ze Lwowa i dr. Samuela Dicksteina z Warszawy.

Na sekretarzy Zjazdu: (sekretarzem z urzędu jest docent dr. Zarewicz z Krakowa), dr. Puzynę ze Lwowa i dr. Władysława Nathansona z Warszawy.

Wśród oklasków zajmują powołani miejsca, a za wybór dziękuje dr. Święcicki mówiąc, że zaszczyt ten przypisuje temu, iż pochodzi z części Polski, gdzie zamiast uśmiechu panuje smutek, zamiast radości spływa łza. Dr. Maresz dziękuje również po czesku w imieniu Akademii, bo wybór jego jest uznaniem wspólnej pracy polskiego i czeskiego narodu. (*Huczne oklaski*).

Imieniem miasta Krakowa zabrał głos prezydent dr. Szlachtowski i podziękował za przyjęcie zaproszenia do odbycia VI Zjazdu w Krakowie, oraz powitał z prawdziwą radością najserdeczniej pożądanych gości.

Sekretarz dr. Zarewicz odczytał dalej następujący spis delegacyj: Uniwersytet w Genewie reprezentuje prof. dr. Laskowski; Akademię czeską w Pradze: prof. dr. Raymann i prof. dr. Chodounsky; Towarzystwo lekarzy czeskich: prof. dr. Maresz, doc dr. Obrzut, dr. Frankenberger, dr. Haskovec i dr. Kimmel; Wydział lekarski Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu: radca zdrowia dr. Święcicki; Sekcyę lwowską Towarzystwa lekarzy galicyjskich: dr. Merunowicz, Schramm, Sielski i Bylicki; Wydział lekarski Uniwersytetu czeskiego w Pradze: dr. Witosław Janowski, prof. Maresz, docent Obrzut; Redakcyę *Wszechświata* i *Pamiętnika fizyograficznego* dr. Deike i dr. Dickstein; Zarząd Wydziału przyrodniczego Tow. przyjaciół nauk w Poznaniu: dr. J. Szymański.

Dr. Zarewicz odczytał też, oklaskami przyjęte pismo lekarzy z Paryża, podpisane przez dr. Gałęzowskiego, dr. Jasiewicza i A. Dybowskiego, z którego przytaczamy ustęp następujący: „Wysłaliśmy Wam książki, broszury, rysunki, przyrządy i t. p. naszych kolegów, którzy zdążyli na czas nam je przysłać, aby mogły zająć miejsce na wystawie, która ma być podczas Zjazdu urządzoną. Kilku z nas uda się do Krakowa, aby wziąć udział osobisty w Zjeździe; ale niestety, liczba ich będzie mała, a to z powodu, że tutaj, we Francyi, wakacye zaczynają się dopiero w sierpniu. To też pozwólcie nam przedstawić to życzenie, aby czas następnego Zjazdu, który, spodziewamy się, iż za lat kilka nastąpi, przełożono z lipca na sierpień, ponieważ w tym miesiącu tak w Polsce, jak i tutaj, są wakacye. Tymczasem każdy z nas, któremu okoliczności nie pozwolą przyjechać tego roku do Krakowa, myślą i sercem przeniesie się między Was".

Wiceprezes dr. Maresz odczytał liczne, nadeszłe z Czech telegramy z życzeniami, między którmi jest telegram od wydziału lekarskiego Uniwersytetu czeskiego; dr. Zarewicz zaś następujące telegramy: od rektoratu Szkoły politechnicznej i Szkoły leśnej we Lwowie; od dr. Wicherkiewicza w Poznaniu, imieniem wydziału lekarskiego i *Nowin lekarskich*, z zaproszeniem do odbycia VII Zjazdu w Poznaniu (oklaski); od lekarzy czasowo w Krynicy bawiących; od lekarzy z Berna; z Kissingen od dr. Chłapowskiego; od Zarządu zdrojowego w Krynicy; od dra Wielowieyskiego z Wiednia; od dr. Rosnera z Francensbadu i od dr. Matlaszewskiego z Warszawy.

Z porządku nastąpił odczyt dr. Ignacego Baranowskiego z Warszawy: „Metody badania przyrodniczego w stosunku do zadań klinicznych". Znakomitego uczonego powitano długo trwającemi oklaskami, gdy wstępował na trybunę. Wykład głęboko opracowany, wskazujący nowe podstawy i kierunki badaniu klinicznemu. wywołał ogólne uznanie; prelegent w serdecznych słowach wykazał zasługi ś. p. Tytusa Chałubińskiego i JE. dr. Majera w torowaniu dróg analityczno-syntetycznemu badaniu klinicznemu. Za odczyt podziękowało zgromadzenie prelegentowi oklaskami.

W dalszym ciągu prezydent dr. Szlachtowski zaprosił uczestników na raut, jaki dziś na ich cześć miasto urządza w sali Towarzystwa strzeleckiego, zaś prof. dr. Rostafiński zaproponował komisyę, która ma obmyśleć miejsce przyszłego zjazdu. Do komisyi weszli pp.: dr. Święcicki z Poznania, dr. Dunin z Warszawy, dr. Ziembicki ze Lwowa i prof. dr. Rydel z Krakowa.

Dyrektor wystawy przyrodniczo-lekarskiej, dr. Michał Śliwiński, zaprosił następnie obecnych na zwiedzenie Wystawy. i w treściwych słowach objaśnił jej znaczenie, oraz prosił przewodniczącego, by ogłosił, że Wystawa jest otwartą.

Dokonano wyboru sędziów do ocenienia przedmiotów i przyznania nagród na Wystawie. W skład *jury* weszli pp. drowie: Dickstein, Kosiński i Pollak z Warszawy; dr Święcicki z Poznania; drowie Pawlewski i Ziembicki. oraz mag. farmacyi. p. Kochanowski ze Lwowa; dr. Obrzut z Pragi; drowie Gluziński, Janczewski i Walentowicz z Krakowa. Sędziowie zebrać się mają o godzinie 4 po południu.

Po dokonaniu wyboru jurorów, przewodniczący komitetu gospodarczego ogłosił, iż Wystawa jest otwartą.

Z amfiteatru też przeszli zebrani do sali Wystawy; tu wyjaśnił dr. Samuel Dickstein myśl stworzenia „Muzeum wynalazków polskich", których już dzisiaj pokaźna znajduje się liczba.

Wystawa obejmuje 11 sal na parterze i na I piętrze. Na dziedzińcu prócz tego złożono wyroby żelazne i betonowe krakowskich znanych fabryk braci Zieleniewskich. Przechodząc w parterze kolejno sale, widzimy w pierwszej wystawę, urządzoną przez 10 zdrojowisk krajowych: przedstawiły one swoje wody lecznicze, przetwory lecznicze, plany urządzeń, łazienek; wszystko to bardzo gustownie zestawione i dające obraz, jakie skarby lecznicze w zdrojowiskach naszych posiadamy.

W drugiej sali znajdują się okazy z zoologii, botaniki, mineralogii, anatomii, weterynaryi; w trzeciej 1500 dzieł lekarskich, które w ostatniem 10-leciu opuściły prasę drukarską; olbrzymi to dorobek naukowy. Imponująco przedstawiają się tu roczniki *Przeglądu Lekarskiego* w liczbie 30. Na ścianach plany i 30 tablic etnograficznych, ciekawych bardzo, przedstawiających typy ludzkie c tego świata.

W dalszych salach wystawa urządzeń szpitala św. Łazarza i św. Ludwika. Zwraca też uwagę pokój cały, urządzony przez dra Gwiazdomorskiego, a dający obraz tego, jak są w jego „domu zdrowia" urządzone pokoje dla chorych. Całą salę na urządzenie gabinetu elektro-terapeutycznego zajął dr. Piotrowski ze Lwowa; przedstawił gabinet z tem, co się znajdować winno u lekarza, zajmującego się stosowaniem elektryczności do leczenia. Przedstawione są też urządzenia sanitarne gminy m. Krakowa, które na wystawie w Turynie spotkały się z tak wielkiem odznaczeniem.

Na I piętrze, w sali wielkiej zgromadzono pokarmy i napoje zdrowotne; fabryka izdebnicka uządziła wystawę słynnych swoich wódek, oraz jarzyny suszone i zioła dla aptekarzy; pani Dobrzyńska wystawiła mleko sterelizowane według metody Soxletha, ulepszonej w jej zakładzie, sery krajowe, masło i nabiał wzorowej czystości i dobroci. Wszystko to wśród kwiatów, których dostarczył p. Tengler. W dalszej sali widzimy zbiór instrumentów chirurgicznych, wyrobu Biasiona, Kasprowicza i Balukiewicza, oraz Knapińskiego, zbiór bandaży Lubańskiego, oraz opatrunków i kapsułek, niemniej przetworów lekarskich wielu innych wystawców.

Znawcy twierdzą, że wystawa ta, urządzona przez dra Sliwińskiego, stoi bez porównania wyżej od tej, jaka miała miejsce w r. 1885 w Berlinie, podczas zjazdu niemieckich lekarzy i przyrodników.

O godzinie 4 po południu rozpoczęły się ściśle naukowe prace Zjazdu w 16 sekcyach. Obrady sekcyj toczyć się będą w salach *Collegium novum*.

Obrady I sekcyi (medycyny teoretycznej) zagaił prof. dr. Browicz; II sekcyi (hygieny i medycyny sądowej) prof. dr. Blumenstock; III sekcyi (medycyny wewnętrznej) prof. dr. Korczyński; IV sekcyi (chirurgicznej) prof. dr. Rydygier; V sekcyi (ginekologicznej) prof. dr. Madurowicz; VI sekcyi (okulistycznej) prof. dr. Rydel; VII sekcyi (weterynarskiej) docent dr. Walentowicz; VIII sekcyi (farmaceutycznej) mag. farmacyi Gralewski; IX sekcyi (fizyczno-matematycznej) prof. dr. Witkowski; X sekcyi (chemicznej) prof. dr. Olszewski; XI sekcyi (mineralogii, geologii, geografii fizycznej) prof. dr. Szajnocha; XII sekcyi (zoologii i anatomii porównawczej) prof. dr. Wierzejski; XIII sekcyi (botaniki) prof dr. Rostafiński; XIV sekcyi (antropologii) JE. dr. Józef Majer; XV sekcyi (psychologicznej) prof. dr. Cybulski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 18 lipca 1891.

Lwów, pszenica 9·50 do 10·30, żyto 7·10 do 8·—, jęczmień 7·— do 7·30, owies 7·20 do 7·80, rzepak 12·— do 13·50, groch —· do —·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·25 do 10·—, żyto 7·— do 7·80, jęczmień 6·— do 6·75, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—

Podwołoczyska, pszenica 8·90 do 9·85, żyto 6·75 do 7·70, jęczmień 5·75 do 6·50, owies 6·80 do 7·30, groch 6·— do 10·50, wyka —·— do —·—, rzepak 12·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 9·50 do 10·50, żyto 7·50 do 8·20, jęczmień 6·25 do 7·25, owies 7·50 do 7·90, groch 6·30 do 9·75, wyka —·— do —·—, rzepak 12·25 do 13·60, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel —·— do —·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·— do 19·50 zł.

Żyto poszukiwane z gotową dostawą i na termina jesienne.

---

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Cesarzewiczowa - Wdowa **Stefania** uda się w przyszły poniedziałek do Grossherlitz, w odwiedziny wielkiego ochmistrza swego dworu, hrabiego Bellegarde. W ostatnich zaś dniach b. m. wyjedzie do Baireuthu, na przedstawienia oper Wagnerowskich. Jej. Ces. Wysokość zamierza później udać się do Czech.

Wspólny Minister skarbu, p. **Kallay**, przedsięweźmie w pierwszych dniach sierpnia podróż inspekcyjną do krajów okupowanych.

Poseł serbski przy Najw. Dworze, pan **Simic**, rozpoczął wczoraj kilkutygodniowy urlop.

W tych dniach podjęte zostaną nanowo rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego ze Szwajcaryą. Po stronie Austro-Węgier objawia się gorące życzenie przyspieszenia o ile możności tych rokowań, aby można przystąpić jak najrychlej do negocyacyj, mających na celu zawarcie traktatu handlowego z Włochami.

Odroczona właśnie Izba dep. odbyła 49 posiedzeń, a między temi dwa wieczorne. Rząd wniósł 59 przedłożeń, a z tych załatwiono 34. Z inicyatywy poselskiej wyszło 135 wniosków, z tych załatwiono 23. Interpelacyj do Rządu wniesiono 120, a odpowiedź dano na 45. Mianowicie Prezes gabinetu hr. Taaffe odpowiedział na 16 interpelacyj, p. Minister handlu margrabia Bacquehem na 7, p. Minister skarbu dr. Steinbach na 7, p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn na 4, p. Minister obrony krajowej generał Welsersheimb na 4, p. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn na 4, p. Minister wyznań i oświaty dr Gautsch na 3 interpelacye.

Zdaniem korespondenta berlińskiego do *Pol. Corr.*, sprawozdania prasy francuskiej z pobytu cesarza niemieckiego w Angli są, tego rodzaju, że tylko wstręt obudzać mogą. Wszystkie pisma, tak angielskie jak niemieckie, przytaczają jasne dowody, jak ciepło i z zapałem witał cesarza lud angielski i jak dobre wrażenie sprawiły wszystkie .przemówienia jego. Prasa francuska natomiast pozwala sobie śmiałych przekręcań i zmyślań, wiedząc o tem, że mało ludzi czyta we Francyi *Standarda*, *Daily Telegraph* lub *Timesa*, a i ci nie znajdą we Francyi organu, któryby sprostowania ich ośmielił się zamieścić. Utrzymuje się ztąd we Francyi mylne mniemanie, jakoby podróż cesarza do Anglii była przedsięwzięciem, które chybiło celu swego. Inne kraje Europy są w tej mierze lepiej poinformowane.

Ogólnie zwróciły uwagę ów pospiech i owa stanowczość, z jaką oficyalna prasa berlińska zaprzecza doniesieniom, o rychłej wizycie cara na dworze cesarza Wilhelma.

Hamb. Corresp. dowiaduje się, kanclerz Caprivi zrezygnował z wszelkiego urlopu letniego.

Wedle dzienników warszawskich, emigracya włościan w Królestwie Polskiem do Brazylii, po smutnych przejściach niedoszłych emigrantów, zupełnie ustała w pogranicznych powiatach; zdarzają się tylko pojedyńcze wypadki wychodźtwa do Ameryki Północnej, i to tylko z miasteczek.

Natomiast od pewnego czasu obudził się ruch emigracyjny pomiędzy uboższą ludnością starozakonnych, wskutek wiadomości o rozmaitych dogodnościach dla emigrujących żydów, których doznają rzekomo od towarzystw filantropijnych patronowanych przez swych współwyznawców za granicą.

Z Sofii donoszą, że po powrocie księcia w połowie sierpnia uda się Stambułow w podróż wakacyjną do Budapesztu, Wiednia, Berlina i Londynu, a także i do kąpiel morskich.

Oficyalnie zapewniają, że zmyślonem jest doniesienie niektórych dzienników, jakoby na grobowcu zamordowanego ministra Belczewa odkryto napis, umieszczony przez jego morderców, i jakoby w pobliżu mieszkania Stambułowa aresztowano trzech uzbrojonych ludzi, rzekomo spiskowców.

Z powodu interpelacyi boulanżysty Laura, w francuskiej Izbie deputowanych, doznał minister spraw zagranicznych, Ribot, porażki. Izba bowiem odroczyła dyskusyę tylko do następnego posiedzenia. Z tego powodu odbyła się, pod przewodnictwem Freycineta, jako prezesa gabinetu, rada ministeryalna, na której uchwalono wezwać Izbę, ażeby odroczyła interpelacyę Laura do terminu nieokreślonego. Gdyby Izba nie okazała do tego chęci, postanowił gabinet postawić kwestyę zaufania.

Bezrobocie robotników kolejowych w Paryżu nie wywołało wprawdzie zaburzeń, gdyż zapobiegły temu zarządzenia władzy, ale rozjątrzenie się wzmaga. Delegaci robotników ogłosili odezwę, w której wzywają do ogólnego bezrobocia. Niektóre towarzystwa kolejowe rozpoczęły rokowania, wolą bowiem porozumieć się z robotnikami, niż dopuścić do interwencyi rządu.

Socyaliści paryscy dopuścili się ponownie zniewagi miejsca wiecznego spoczynku umarłych. Na cmentarzu Père-Lachaise odsłonięty został we środę pomnik Wiktora Noir, niegdyś redaktora dziennika *Marseillaise*, który zaniósłszy w roku 1870 wyzwanie Grousseta księciu Piotrowi Bonaparte, został przez księcia zabity. — Socyalista, dr. Susini, miał mowę na cmentarzu, w której powiedział: „Strzały w Fourmies sprowadzą śmierć dzisiejszej republice, jak strzały w Ricamaire i księcia Piotra Bonapartego zabiły cesarstwo!“ Brat Wiktora Noir, obecny na cmentarzu, zawołał: „Milcz pan!“ a artysta - rzeźbiarz Dalou wezwał Susini'ego, ażeby natychmiast opuścił cmentarz. Susini rzucił się na Dalou z kijem, lecz obecni pochwycili go. Interweniowała policya, poczem uroczystość musiano wśród wrzawy przerwać.

Równocześnie były minister, Emil Ollivier, ogłosił w *Figaro*, pod tytułem: *Victor Noir*, długi artykuł, przedstawiający rolę księcia Piotra Bonaparte w zajściu z Noirem, usprawiedliwiającą postępowanie księcia.

Osservatore Romano uderza ponownie na trójprzymierze i poczytuje zbliżenie się Rossyi do Francyi jako objaw zupełnie naturalny, ponieważ trójprzymierze, według *Osserv. Romano* obudza niedowierzanie i obawy.

W Danii zanosi się na zmianę w gabinecie, której następstwem będzie prawdopodobnie ustąpienie długoletniego a znienawidzonego prezesa gabinetu. Piszą o tem: Powołanie prof. Goosa na ministra wyznań i oświaty, uważają za osłabienie stanowiska prezesa gabinetu, Estrupa, gdyż Goos jest przyjacielem politycznym ministra sprawiedliwości Nellemana, który należy do przeciwników Estrupa. W kołach politycznych panuje przekonanie, że w najbliższym czasie ustąpi Estrup, a wraz z nim minister wojny, generał Balmson.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Dziś, o godz. 9-ej rano, rozpoczął się w Krakowie, przed zwyczajnym trybunałem, proces przeciw Janowi Wacławowi 2 im. **Machajskiemu**, studentowi med. z Warszawy, i Franciszkowi **Siedleckiemu**, ukończonemu słuchaczowi praw, o należenie do tajnych związków i szerzenie zakazanych druków.

Trybunałowi przewodniczy p. radca **Łoziński**, jako assystenci zasiadają pp. radcy: **Herold** i **Wawrausch**, oraz p. sekretarz **Dołkowski**; pióro prowadzi praktykant **Kowal**. Oskarżyciel publiczny, prokurator państwa, dr. **Tarłowski**. Obrońcy: dr. **Boroński** (Machajskiego), dr. **Koy** (Siedleckiego).

Akt oskarżenia odczytano na jawnej rozprawie, po czem trybunał uchwalił tajność, na wniosek prokuratora. — Akt oskarżenia zarzuca Machajskiemu, rodem z Pinczowa, w gubernii kieleckiej, liczącemu lat 25, że, należąc sam do zagranicznych tajnych towarzystw, będąc w Krakowie w marcu i kwietniu 1891, przyczyniał się listownie i inną drogą do łączności pomiędzy krajowemi a zagranicznemi tajnemi towarzystwami socyalistycznemi i ich członkami; a następnie, że ze świadomością rozszerzał pismo ulotne, będące przedrukiem skonfiskowanego artykułu czasopisma: *Praca*, pod tytułem: „Robotnicy“.

Akt oskarżenia obwinia dalej Franciszka Siedleckiego, rodem z Krakowa, liczącego lat 24, że należał w r. 1891 do tajnego towarzystwa socyalistycznego, i listownie z nim się znosił; a następnie, o rozszerzanie zakazanych pism drukowych.

Wiedeń, 18 lipca. *Wiener Zeitung* ogłasza: Najjaśniejszy Pan nadał właścicielowi dóbr ziemskich i członkowi Towarzystwa rolniczego, **Bertemilianowi Breierowi** krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Dotychczasowi członkowie najwyższej rady sanitarnej, zostali na trzechlecie od 1891 do 1894 ponownie mianowani.

Jägerndorf, 18 lipca. Najdost. Arcyksiążę **Karol Ludwik** przybył tu wczoraj, powitany uroczyście przez miejscowe władze.

Praga, 18 lipca. Osobnym pociągiem przybył tu wczoraj dla zwiedzenia wystawy krajowej zastęp deputowanych do Rady Państwa, między tymi 16 Polaków, 12 niemiecko - konserwatywnych i 7 Słoweńców. Pośród przybyłych znajdują się także hr. Hohenwarth i hr. Coronini. Tłumy ludności powitały posłów z zapałem. O godzinie pół do 6tej wieczorem pojawili się deputowani na placu wystawy, gdzie przy głównem wejściu powitał ich serdecznie imieniem komitetu wystawy hr. Zedwitz. Na mowę tę odpowiedział hr. Hohenwarth, oświadczając, iż on i jego koledzy ze szczególniejszem zajęciem będą zwiedzać wystawę, o której tyle słyszano pochlebnego Do godziny 8mej wieczorem zwiedzano różne działy ekspozycyi.

Praga, 18 lipca. Pomiędzy przybyłymi dla zwiedzania wystawy krajowej, znajdują się deputowani Jaworski, Gniewosz, hr. Wodzicki, Jędrzejowicz, Piniński, W. Czajkowski, Henzel, Benoe, Czecz, Wielowiejski, E. Abrahamowicz, Borkowski, Struszkiewicz i Chotkowski.

Berlin, 18 lipca. (*Tel. pryw.*) Od 20 do 25 b. m. odbywać się tu będzie kongres katolickich korporacyj studenckich Niemiec.

Rzym, 18 lipca. *Agencya Stefaniego* donosi: Trzecia dywizya eskadry włoskiej przybyła wczoraj do Rimini; w d. 31 b. m. połączy się ona w Tarencie z dwoma innemi dywizyami.

Rzym, 18 lipca. W procesie wytoczonym sprawcom rozruchów z d. 1 maja b. r. uwolniono 7 oskarżonych, a 24 zasądzono na więzienie od lat trzech do jednego miesiąca.

Rzym, 18 lipca. Pomimo wielkich upałów, zdrowie Papieża jest w pożądanym stanie. Papież odbywa codziennie spacery i załatwia zwykłym trybem wszystkie sprawy.

Rzym, 18 lipca. Według doniesienia *Tribuny*, sprawozdanie śledczej komisyi dla spraw kolonialnych w Afryce, jakkolwiek w znacznie łagodniejszem świetle przedstawia istotę rzeczy, co do zaszłych wypadków w Massawie, to jednak stwierdza odpowiedzialność byłego porucznika żandarmeryi Livraghi'ego, który już sądom wydany został, ale stwierdza oraz i odpowiedzialność komenderujących podówczas generałów w Massawie.

Paryż, 18 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. byli obecni wszyscy ministrowie. Galerye były przepełnione. Na porządku dziennym znajdowała się znana interpelacya Laura. Minister Ribot oświadczył, iż od żadnego domu handlowego nie otrzymał zażalenia, owszem jeden z kupców, którego nazwisko przytoczono w pewnym dzienniku, doniósł mu listownie, iż ów dziennik zupełnie fałszywie rzecz przedstawił, a to samo, zdaniem ministra — charakteryzuje wymownie ową lekkomyślność, z jaką traktowane są pewne sprawy. Polityka republiki na zewnątrz jest pokojową; rząd świadom jest swoich obowiązków, aby jednak mógł je spełnić potrzebuje mieć tę pewność, że posiada zaufanie Izby. W końcu prosił minister o uchylenie interpelacyi. Następnie przemawiali wśród wielkiego zgiełku Laur, Deroulède i Pichon. Izba 319 gł. przeciw 103 uchwaliła odroczyć obrady nad interpelacyą.

Paryż, 18 lipca. Na wczorajszem zebraniu bastującej służby kolejowej, w którem wzięło udział przeszło 6000 strejkujących, uchwalono wysłać deputacyę do rządu i przedłożyć mu żądanie służby kolejowej. Deputacya ta spełni dzisiaj poruczone jej zadanie.

Paryż, 18 lipca. Bezrobocie służby kolejowej, które przeniosło się już i na prowincyę budzi najwyższe obawy, albowiem strejkujący zdają się zdecydowani przeszkadzać wszelkiemi siłami podejmowaniu robót. Do bezrobocia poczynają przyłączać się także niższi oficyaliści ruchu kolejowego.

Lizbona, 18 lipca. Następca tronu zachorował.

Londyn, 18 lipca. *Times* usprawiedliwia w dłuższym artykule aneksyę przez Niemcy Alzacyi i Lotaryngii, albowiem Francya wypowiedziała wojnę — jak to przyznają nawet sami Francuzi — w celu zaboru lewego brzegu Renu. Zwycięzkie Niemcy odrywając od Francyi Alzacyę i Lotaryngię, kierowały się życzeniem zabezpieczenia sobie przyszłości.

Bombay, 18 lipca. Z powodu posuchy, obawiają się w wielu okolicach Wschodnich Indyj nieurodzajów i klęski głodowej. W samym Bombayu padają obfite deszcze.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 go lipca 1891 r., godz. 1 minut 45. Alp. Towarz. górnicze 88·20, Węgierskie akcye kredytowe 341·50, Akcye anglo-austryackie 157·30, Akcye banku Union 236·—. Akcye kolei Karola Ludwika 211 75, Akcye kolei północnej 273·50, Akcye kolei południowej 103·—, Losy tureckie 34·—, Akcye kolei państwowej 285·87, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 242·75, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 197·50, Wiedeńskie losy komunalne 152 —, Akcye tytoniowe 162·75. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·—, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 210 75, Akcye banku dla krajów koronnych 211 10, 4-prc. węgierska renta złota 105·20, Akcye banku związkowego 112 —, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·28·50, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 102·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, 18go lipca 1891, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 295·12, Anglo-austryackie 157·—, Unionbank 236·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 211·25. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 105·20, za 100 marek 57·75. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 17go lipca 1891 r. **Wiedeń**: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 18·25 do 18·50 zł. **Szczecin**: Pszenica —.— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. **Budapeszt**: Pszenica na wiosnę 9·15 do 9·17 zł. **Berlin**: Pszenica (na paźdz.-listop.) 236·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 48·50 zł., rzepakowy olej —·— do —— zł. **Paryż**: mąka na miesiąc bieżący fr. 57·25 olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**

Nadesłane.

Esencya z drzewa santalowego najdelikatniejszej woni, niesiona w darze boginiom indyjskim, zastąpiła w medycynie na szczęście młodzieży, miejsce zwykle używanego balsamu kopaiwy. Zażywana w stanie czystym w małych kapsułkach okrągłych przyrządzonych przez p. Midy leczy w przeciągu czterdziestu ośmiu godzin przypadłości, których leczenie wymagało dawniej kilka tygodni. Kapsułki z esencyi drzewa santalowego używane są przez lekarzy z pomyślnym skutkiem w leczeniu bolów nefretycznych i katarów pęcherza. 105

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy
ważny od 1 czerwca 1891.
(Wedle zegaru lwowskiego).

Odjazd ze Lwowa:

W kierunku ku Stryjowi:

6.20 rano. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza, Ławocznego, Munkacsa Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
10.50 przed południem. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy i Stanisławowa.
8.05 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.
8.53 wieczór. Pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Suchy.

W kierunku ku Czerniowcom:

5.24 rano. Pociąg osobowy do Stanisławowa i Kołomyi.
9.16 przed południem. Pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna.
4.30 po południu. Pociąg osobowy do Stanisławowa. Czerniowiec, Jass i Bukaresztu.
10.24 wieczór. Pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Suczawy, Husiatyna.

W kierunku ku Bełzcowi.

9.25 przed południem. Pociąg mięszany do Bełzca i Sokala.
7.40 wieczór. Pociąg mięszany do Żółkwi.

Przyjazd do Lwowa:

W kierunku ze Stryja:

7.54 rano. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja.
9.02 rano. Pociąg osobowy ze Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego i Stryja
3.42 po południu. Pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.
12.19 w nocy. Pociąg osobowy z Nowego Sącza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego.

W kierunku z Czerniowiec:

6.53 rano. Pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec, Stanisławowa.
2. po południu. Pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
8. wieczór. Pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Stanisławowa i Husiatyna.
11.52 w nocy. Pociąg osobowy z Kołomyi, Stanisławowa i Husiatyna.

W kierunku z Bełzca:

6.45 rano Pociąg mięszany z Żółkwi.
4.22 po południu. Pociąg mięszany ze Sokala i Bełzca;

Plakaty rozkładów jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można na każdej stacyi.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano po ciąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18 lipca 1891.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	210	25	213	25
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	241	25	244	2
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	214	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	60	101	30
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	90	109	60
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	50	99	20
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51 l.	98	90	99	60
Tow. kred. galic. ziem. w 5pr. wa.	—	—	—	—
„ „ „ „ 4 pr. wa.	97	40	98	10
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w 41½ lat	95	90	96	60
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	60	100	30
4 pr. wa. los. w 56 l.	95	70	96	40
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	49	—	52	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	50	105	20
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	93	50	94	20
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	10	101	80
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa.	98	50	99	20
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	50	23	50
„ „ Stanisławowa	26	25	28	25
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	52	5	62
Napoleondor	9	26	9	40
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30	1	40
„ „ papierowy	1	27¼	1	29¼
100 marek niemieckich	57	50	58	—

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 16 lipca 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92 75	92.95
luty-sierpień	92 70	92.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	92.70	92.90
kwiecień-październik	92.70	92.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	134.—	135 —
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.—	139 50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	149.25	150.—
„ „ 1864 po 100 zł.	179.50	180.50
„ „ 1864 po 50 zł.	179.—	179.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	145.50	146.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	111.30	111.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	102.95	103.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.10	105.25
Galicyi	104.50	105.50
Niższej Austryi	109.50	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	92.—	93.—
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	157.75	158.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	295.50	296.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	614.—	616.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	301.—	315.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	211 25	211.75
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1025.—	1029.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.50	89.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m	297.—	300.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2735.—	2745 —
Kol. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	211.75	212.75
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	243. —	243.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	286 50	287.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.75	104 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	200.—	200.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.60	101.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	109.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	100.50	101.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.40	97.75
„ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	—.—	96.50
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99.60	100.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.75	101.25
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.50	101.50
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	103.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	104.—	105.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.50	100 20
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.50	100.20
detto (Jarosław-Sokal	95.50	95 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	84.—	84.25
z r. 1884	92.—	92.80
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.50
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	186.75	187.50
Clarego po 40 zł. m. k.	56.25	57.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	120.—	124.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.—	22 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	55.—	57.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	55.—	56.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 60	18.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.75	61.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa).	28 50	29.50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	66 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35 50	36.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	49.50	50 50
7. Weksle za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	117.45	117 85
Paryż za 100 fr.	46 52.50	46 57 50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60 —
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.33.—	9.34 —
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcawa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 8673 (4565 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Błudnikach położonej do Hrynia Mirona należącej 1/3 części wyk. hip. l. 141 objętej do Semania Swistelnickiego należących połowy wyk. hip. l. 50 i całej wyk. hip. l. 51 objętych, do Michała Sawczuka należącej 1/10 części wyk. hip. l. 373 i 1/5 części wyk. hip. l. 377 objętych do Antoniego Kozaka należącej, całej wyk. hip. l. 128 objętej, do Daniły Swistelnickiego należącej 1/5 części wyk. hip. l. 299 i 1/8 części wyk hip. l. 301 objętych, do Iwana Balaszczuka należącej całej wyk. hip. l. 120 i do Semania Bałaszczuka należących całych wyk hip. l. 115 i 394 objętych na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiego banku zaliczkowego w kwocie 177 zł dnia 9 września 1891 i dnia 13 października 1891 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej najwięcej ofiarującemu.

Wadyum wynosi do Hrynia Myrona należącej 1/3 części wyk. hip, l. 141 w kwocie 17 zł.

Do Semania Swistelnickiego należących połowy wyk. hip. 50 i całej wyk. hip. l. 51 w kwocie 25 złr.

Do Michała Sawczuka należącej 1/10 części wyk. hip. l. 373 i 1/5 części wyk. hip. l. 377 w kwocie 16 zł.

Do Antoniego Kozaka należącej całej wyk. hip. 128 w kwoaie 8 zł.

Do Dmytra Swistelnickiego należącej 1/5 części wyk. hip. l. 299 i 1/8 części wyk. hip. 301 w kwocie 4 zł.

Do Iwana Bałaszczuka należącej całej wyk. hip l. 120 w kwocie 2 zł.

Do Semania Bałaszczuka należących całych wyk. hip. 1 5 i 394 objętych w kwocie 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 6 października 1890 do tabuli weszli kuratorem p. Jana Bogusiewicza w Haliczu i tychże wierzycieli o tem niniejszem zawiadamia.

Halicz, dnia 31 grudnia 1890

L. 1594 (4331 3—3)

C. k Sąd powiatowy ogłasza, że w dniu 18 sierpnia 1891 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa relicytacya realności lwyk. hip. 135 księgi gruntowej gminy kat. Szczawnica wyżnia dotychczas dłużniczki Józefy Miłosz własnej celem zaspokojenia pretensyi Mendla Lustiga.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Augusta Dúchs w Szczawnicy wyżnej.

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Józefę Miłosz zawiadamia się do rąk kuratora Józefa Arendarczyka w Szczawnicy wyżniej.

Krościenko, dnia 31 maja 1891.

L. 7312 (3648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 381 w Rohatynie wedle wyk. hip. n. 91 tejże gminy dłużników Salamona i Chai Brennholz własnej na zaspokojenie wierzytelności Józefa Kohna w kwocie 300 zł. dnia 19 sierpnia 1891 i dnia 23 września 1891 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 1810 zł. aw., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 18 zł. 10 ct.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, akt ocenienia można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanawia się Kazimierza Abgarowicza w Rohatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn, 29 maja 1891.

L. 1982 (4160 3—3)

Dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przymusową licytacyę realności w Kłokowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 63 Michała Pindyckiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w kwocie 250 zł.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, dnia 28 maja 1889.

L. 9231 (4634 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należącej się Jakóbowi Leib Elfenbein od Teodora Kuziemko sumy 49 zł. 75 ct. aw. zpn. rozpisaną została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod nr. 274 w Buczaczu położonej, wykazem hypotecznym 285 ks. gr. gm. Buczacza objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Teodora Kuziemko stanowiącej.
Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa termina, pierwszy na dzień 14 sierpnia 1891, drugi na dzień 11 września 1891 zawsze w Sądzie o godzinie 10 przed południem.
Na ostatnim z tych terminów, jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacyi będącej, nie będzie mogła być uzyskaną, sprzedaną zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.
Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania, wynosi kwotę 119 zł. 50 ct. aw.
Wadyum przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się mające wynosi 12 zł aw.
Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sędowej.
Tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hypotecznego, to jest po dniu 26 września 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacyi będącą nabyli, jakoteż i tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi albo też następująca jaka uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiejkolwiek przyczyny wcale, lub w należytym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora p. adw. dr. Reissa w Buczaczu.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 4 czerwca 1891.

L. 6503 (4628 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Banku kredytowego we Lwowie przeciw Izydorowi Rattlerowi pto 650 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 17 sierpnia 1891 i na dniu 17 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie biuro nr. 1 przymusowa sprzedaż realności pod lk. 610 w Przemyślu na przedmieściu Lwowskiem położonej, protokołem z dnia 21 czerwca 1889 l. 7063 i z dnia 8 kwietnia 1891 l. 4870 zastawniczo opisanej, a protokoełm z dnia 2 października 1890 l. 13731 oszacowanej, pierwej dłużnika Izydora Rattlera a obecnie Mojżesza Scheinbacha i Kalmana Dufta własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej.
Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 3354 zł. 20 ct aw.
Wadyum 10 prc. tej sumy.
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.
Resztę warunków sprzedaży i protokoły opisania i oszacowania powyższej realności można przejrzeć w registraturze.
Przemyśl, 6 czerwca 1891.

L. 4014 (4572 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Berla Gellesa w kwocie 18 zł. zpn. odbędzie się w domu sądowym w dniach 12 sierpnia i dnia 16 września 1891 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 62 w Kokuszce, dłużnika Jsna Izworskiego własnej.
Cena wywołania 590 zł.
Wadyum 59 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Szayer w Starym Sączu.
Stary Sącz, dnia 27 listopada 1890.

L. 942 (4541 2—3)
Celem zaspokojenia grzywny w resztującej kwocie 566 zł. 61 ct. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniu 17 sierpnia 1891 i 14 września 1891 każdym razem o godz. 10 z rana egzekucyjna licytacyja sprzedaż połowy realności pod lk. i lwh. 157 i 252 w Oświęcimie położonych a Mendla Kuppermanna własnych.
Cena szacunkowa połowy realności l. 157 w kwocie 650 zł. a połowy realności pod l. 252 w kwocie 330 zł. 16 ct. stanowi cenę wywołania.
Wadyum 65 zł. a względnie 34 zł.
Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia,
Oświęcim, dnia 11 marca 1891.

L. 2811 (3969 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia 16 rat pożyczkowych po 5 zł. 89 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Piotra Mormury w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 65 i 88 gm. kat. Czernichów objętej z których pierwsza Jana Stabrawskiego a druga Kazimierza Chmielowskiego własność stanowi w dwóch terminach, mianowicie dnia 19 sierpnia 1891 i 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.
Cena wywołania realności wh. 65 wynosi 180 zł., a realności wh. 88 wynosi 130 zł.
Wadyum wynosi 10 prc.
Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny wywołania a na drugim terminie nawet niżej takowej.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jacek Zyborski z Rudek.
Z c. k. Sądu powiatowego
Rudki, dnia 25 maja 1891.

L. 1318 (4334 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Marye Kudielkową z Chabówki, ze w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zalicz. w Nowym Targu przeciw niej pto 400 zl. aw. zpn. ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Geisslera w Nowymtargu, któremu winna udzielić potrzebnej informacyi lub ustanowić sobie innego pełnomocnika.
Ogłasza się dalej, że celem zaspokojenia powyższej należytości w kwocie 400 zł. zpn. odbędzie się w tut. sąd. budynku w dniach 19 sierpnia i 18 września 1891 o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 174 dla gmiuy Chabówka objętej egzekutki Maryi Kudielkowej własnej.
Dena wywołania 3737 zł. aw.
Wadyum 375 zł.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz p. Jan Trybulec w Nowymtargu.
Nowy Targ, dnia 9 czerwca 1891.

L. 942 (4367 2—3)
C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej należytości Stowarzyszenia pożycz. „Praca i Oszczędność" w Jordanowie w kwocie 300 zł. aw. zpn. odbędzie się w tut. budynku sądowym w dniach 19 sierpnia 1891 i 18 września 1891 o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod lk. 78 w Sieniawie lwh. 173 ks. gr. dla tejże gminy objętej, dłużnika Jędrzeja Szewczyka, a względnie leżącej masy spadkowej po tymże własnej.
Cena wywołania 855 zł.
Wadyum 85 zł. 50 kr. aw.
Hesztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipot. jest p. adw. dr. Korłecki w Nowym Targu.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowy Targ, dnia 8 czerwca 1891.

L. 4112 (4402 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. w Brzeżanach ogłasza, że w celu zaspokojenia pretensyi Arona Leiby Redlicha przeciw Mojżeszowi Leiterowi w kwocie 300 zł., odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 2 w dniach 19 sieipnia 1891 i 23 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 649 ks. gr gm. kat. Narajów objętej, obecnie własność Nachmana Leitera stanowiącej.
Cena wywołania wynosi 800 zł., i realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a na drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Wadyum ustanowione na kwotę 80 zł.
Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się tych wierzycieli, którzy dopiero po dniu 1 lutego 1891, jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, nie mniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Schätzla, jako też przez edykta.
Brzeżany, 17 czerwca 1891.

L. 4413 (4422 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się ponownie pod warunkami tut. sąd. rezolucyą z dnia 29 listopada 1890 l. 12031 zatwierdzonemi publiczna sprzedaż realności whl. 470 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Franciszka Matejewicza własnej na rzecz Bronisławy Gardulskiej prawonabywczyni Tarnowskiej kasy Oszczędności celem zaspokojenia sumy 188 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 386 zł. 98 ct.
Wadyum 38 zł. 70 ct. aw.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adw. dr. Datka w Dąbrowie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 17 czerwca 1891.

L. 5898 (4381 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. akc. Banku hipot. we Lwowie dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 2067 zł. 24 ct. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Dawida Wolfa w Kołomyi pod Nr. 462 1/4 położonej wyk. hip. l. 157/II. objętej, na terminie dnia 17 sierpnia 1891 godz. 10 przed południem w biórze VI. odbyć się mająca, że pomieniona realność na tym terminie także niżej ceny wywołania w kwocie 5500 zł. jednak nie niżej trzeciej części onejże zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 275 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność prawo rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dr. Sterna z substytucyą dr. Rittigsteina został ustanowionym, wreszcie, że bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.
Kołomyja, 22 czerwca 1891.

L. 4319 (4567 2—3)
W dniach 14 sierpnia i 18 września 1891, każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie sie w tutejszym Sądzie publiczna licytacya realności Abrahama Gansa pod lk. 23 w Cieszacinie wielkim położonej wyk, hip. l. b. 83 księgi gruntowej gminy Cieszacin wielki objętej na zaspokojenie pretensyi galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 900 zł, wa.
Cena wywołania 2000 zł. aw.
Wadyum 200 zł.
Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata krajowego Dr. Nebenzahla w Jarosławiu.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław, dnia 5 czerwca 1891.

L. 3510 (4401 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Berischowi Schor i Schulimowi Lustig od Fischla Ochs kwoty 471 zł. 85 ct. wa. zpn. przeprowadzony zostanie przymusowy jawny przetarg ciała hipotecznego, objętego wyk. hip. l. 203 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa w dwóch terminach dnia 17 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891 każdym razem o godź. 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu z tem, że ciało to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej tej ceny będzie sprzedane.
Cenę wywołania stanowi szacunek tego ciała hip w kwocie 594 zł. a poręczne 59 zł. 40 ct. złożyć się mające w gotówce lub w książeczce gal. kasy oszczędności lub też w papierach wartościowych, przydatnych do uowocnienia gotówki sierocińskiej, obliczonych wedle ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej" notowanego, lecz nie wyżej wartości nominalnej.
Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 3 maja 1891 prawa rzeczowe do tego ciała hipotecznego nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub wczas przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p. dr. Kołaczkowskiego adwokata w Złoczowie.
Wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusądowej registraturze przejrzeć można.
Złoczów, 23 maja 1891.

L. 11802 (4639 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Maruni Zwir, Tymkowi Jasiniewiczowi, Michałowi Jasiniewiczowi i spadkobiercom ś. p. Mikołaja Kropa o zapłacenie 10 rat pożyczkowych po 12 zł. 69 ct. oraz reszty kapitału 104 zł. 8 ct. a. w. zpn odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wyk. hip, l. 109, 209, 210, 211 i połowy wyk. hip. l. 212 dla gminy kat. Wola wysocka objętej własnością Mikołaja Kropa, Maruni Zwir, Michała Jasiniewicza i Tymka Jasiniewicza objętej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej, na 350 zł. w. a. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 17 sierpnia 1891 r. i na dniu 14 września 1891 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 35 zł. aw.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony pan Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego
Żółkiew, dnia 20 lutego 1891.

L. 2577 (4189 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej firmy „General Agentur The Singer Manufacturing Compagny in New York G Neidlinger in Wien" przeciw Koplowi Koch pto. 52 złr. odbędzie się w tut Sądzie sprzedaż licytacyjna 1/4 niewydzielonej części realności pod nr. 53 w Rudkach położonej wykazem hipotecznym l. 103 gminy Rudki objętej Kopla Kocha własnej, w dwóch terminach a to dnia 19 sierpnia i dnia 21 października 1891 zawsze o godzinie 10 rano.
Cena wywołania wynosi 12 zł. 50 ct.
Nabywca zaraz po odbytej licytacyi ma złożyć całą cenę kupna do rąk komisyi licytacyjnej.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest notaryusz Kazimierz Kurek w Rudkach.
Rudki, dnia 30 maja 1891.

L. 7515 (4423 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 19 sierpnia 1891 i dnia 21 września 1891 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 180 ks. gr. gm. Dąbrowa objętej Szaji Muschla w 2/5 a Mali Muschel w 3/5 częściach własnej na rzecz zbiorowej kasy sierocej powiatu Dąbrowskiego celem zaspokojenia sumy 800 zł. wa. zpn.
Cena wywołania 1597 zł.
Wadyum 160 zł.
Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych dr Datka adwokat w Dąbrowie.
Dąbrowa, dnia 23 czerwca 1891.

L. 91 (4564 3—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Kozinie położonej podług wyk. hip. 67 ks. gr. gm. Kozina w 2/6 częściach, zaś wedle wyk. hip. 68 tejże ks. w 2/3 częściach dłużnika Michała Winniczuka własnej na zaspokojenie pretensyi Stanisławowskiego Banku zaliczkowego per 360 zł. aw. zpn. a to 12 sierpnia 1891 i dnia 15 września 1891 każdym razem o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko ponad lub za cenę szacunkową, zaś na drugim terminie i wyżej takowej.
Wadyum wynosi 16 zł.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 29 grudnia 1890 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Przemyckiego w Haliczu i tychże wierzycieli o tem niniejszem zawiadamia.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Halicz, dnia 28 maja 1891.

L. 3663 (4568 3—3)
W dniach 11 sierpnia i 15 września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya sumy 1800 zł. zpn. na rzecz Lei Klersfeld w poz. 1 karty C. whl. 802 ks. gr. Rozdołu zahipotekowanej na zaspokojenie wierzytelności banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie pto. 360 zł. zpn. przeciw masie spadkowej Lei Klersfeld.
Cenę wywołania stanowi kwota 1800 zł. na jaką pretensya egzekutki pozbyć się mająca opiewa.
Wadyum 10 prc. ceny wywołania.
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także poniżej takowej.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przeglądać można w tus. registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Jana Stasinę z Rozdołu.
Z c. k. Sądu powiatowego
Mikołajów, dnia 11 Maja 1891.

Z. 4363

A V I S O.

Von der Militär Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschafft.
Für das Militär-Verpflegs-Magazin in Rzeszów.
8000 Meterzentner Heu, lieferbar im Monate Oktober, November und Dezember 1891, dann Jänner und Februar 1892 je 1500 q. und März 1892 500 q.

1. Die bezüglichen, deutlich abgefassten Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein impegno von 10 Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 25 August 1891 um 10 Uhr vormittags bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Heu" versehen, eingebracht werden. Die Verkaufsanträge sind, wenn sie auch früher eingebracht werden sollten, mit dem vorbenannten Tage zu datiren und kommen mit einer 50 ks. Stempelmarke zu versehen.

Nachträglich, oder im telegrafischen Wege einlagende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufs-Anträge können entweder auf die ganze vorstehende Quantität, oder auch nur auf kleinere Parthien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen bis 100 q. herab gestellt werden, wobei sich aber die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur Teilquantitäten der offerirten Menge anzunehmen.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss u. z. wenn sie protocollirte Firmen haben von der Handels- und Gewerbe-Kammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Bezirks-Behörde auf ämtlichem Wege bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl, rechtzeitig einlange.

4. Verkäufer, welche der Intendanz nicht hinlänglich bekannt sind, haben weiters die Erfüllung der eigegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Prozent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Werthes der erstandenen Lieferung zu versichern. Die Caution hat der Verkäufer mit dem Schlussbriefe beizubringen.

5. Das Heu ist in Gebünden à 5 Kilogramm abzustellen; das Strohband hat bei dem Heu vorzuschlagen. Jeder Offerent hat überdies anzugeben, welches Gutgewicht er per Meter-Zentner Heu, gewährt. Grummet ist von der Lieferung ausgeschlossen.

6. Die Abstellung des Heues hat in die Depots des vorgenannten Verpflegs-Magazins nach Weisung desselben zu erfolgen.

7. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär Tarifes in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsantrage ausdrücklich zu bedingen.

8. Die Bezahlung erfolgt und zwar: für die in den Monaten October, November und Dezember 1891 abgestellten Mengen im Monate Jänner 1892; und für alle übrigen in das Jahr 1892 fallenden Liefermengen sofort nach erfolgter anstandsloser Abstellung jedoch nur für die oben bezifferte Monats-Rate.

9. Die Stempelsauslagen für die Quittungen aus dieser Lieferung, zahlt das Aerar.

10. Das Heu muss die für die Verpflegung des k. u. k. Heeres vorgeschriebene Qualität haben und es wird in dieser Beziehung dann rücksichtlich der näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, auf das für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigte und bei der Intendanz des 10 Corps in Przemyśl aufliegende Usance-Heft vom 12 Juni 1891 nr. 4363 hingewiesen.

Die Verkäufer müssen im Verkaufsantrage und im Schlussbriefe ausdrücklich erklären, dass ihnen Usance Heft seinem vollen Inhalte nach bekannt ist, und das dasselbe, soweit es nicht durch die vorstehenden Bestimmungen modifizirt wird, in allen Punkten für die Abwicklung dieses Geschäftes beiderseits massgebend bleibt.

11. Die vorgeschriebenen Unsancen-Hefte können bei den Militär Verpflegs-Magazinen in Rzeszów, Jaroslau und Przemyśl gegen Erlag von 8 Kreuzern gekauft beziehungsweise per Post bezogen werden.

Von der k. u. k. Intendanz des 10 Corps.

Przemyśl, am 12 Juli 1891.

(4622)

Doniesienie.

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:
Dla wojskowego prowiantowego magazynu w Rzeszowie:
8000 metrycz. cetnarów siana do odstawienia w miesiącu październiku, listopadzie i grudniu 1891, później w styczniu i lutym 1892 po 1500 cetnarów metrycznych, a w marcu 1892, 500 cetnarów metrycznych.

1. Dotyczące dokładnie ułożone podania cen sprzedaży, które nie powinny na krótszy termin zobowiązywać nad 10 dni, mają być oddane w zapieczętowanej kowercie z napisem: „podanie cen sprzedaży na siano" najpóźniej do dnia 25 sierpnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu. Podania cen sprzedaży muszą być także w razie wcześniejszego nadesłania, datowane z dnia zwyż wymienionego i zaopatrzone marką stemplową na 50 ct.

Podania cen sprzedaży nadesłe za późno, lub drogą telegraficzną, jakoteż takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Podania cen sprzedaży mogą opiewać albo na całą zwyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości potrzebnej, aż do 100 cetn. metrycznych, przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo, do zatwierdzenia pewnej części z oferowanej ilości.

3. Każdy c. i k. Intendanturze nieznany przedsiębiorca ma się postarać o to, ażeby świadectwo jego rzetelności i możności dostawy — wystawione, w razie, jeżeli jest protokółowaną firmą, przez dotyczącą Izbę handlowo-przemysłową, w każdym innym razie przez dotyczącą Władzę polityczną — w drodze urzędowej do Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu przed rozprawą przesłane zostało.

4. Przedsiębiorcy, nieznani dostatecznie Intendanturze, — mają zapewnić spełnienie swych zobowiązań złożeniem kaucyi w wysokości 10 procent wartości całej dostawy.

Tę kaucyę ma złożyć przedsiębiorca równocześnie przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

5. Siano ma być odstawione w wiązkach po 5 kilogramów; ciężar powrósła ze słomy przy sianie nie będzie wliczony w ciężar wiązek, nadto ma każdy oferent podać jaką nadwyżkę zobowiązuje się oddać przy cetnarze metrycznym siana. Otawę (Grummet) wyklucza się od dostawy.

6. Odstawa siana ma się odbyć w składach zwyż wymienionego wojskowego magazynu według jego wskazówek.

7. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, jednak musi być w podaniu cen sprzedaży zawarunkowanem.

8. Zapłata nastąpi:

Za ilości odstawione w miesiącach: w Październiku, Listopadzie i Grudniu 1891, w miesiącu Styczniu 1892, a za wszystkie pozostałe dostawy na rok 1892 zaraz po należytem uskutecznieniu dostawy, ale tylko za wyżej wskazaną ratę miesięczną.

9. Przepisane należytości stemplowe od kwitu ponosić będzie Zarząd wojskowy.

10. Siano musi pod względem jakości posiadać własności przepisane dla tychże artykułów i zwraca się uwagę odnośnie do tychże, jakoteż wszelkich bliższych warunków, mających służyć za podstawę do zawarcia układu sprzedaży na zeszyt warunków sprzedaży sposobem kupieckim (Usance-Heft) z dnia 12 lipca 1891 roku, nr. 4363, który dla dotyczącej rozprawy urzędownie wystawiony — w biurze Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu się znajduje i przez każdego przejrzanym być może.

Przedsiębiorcy muszą w podaniu cen sprzedaży i w liście ugodowym (Schlussbrief) wyraźnie oświadczyć, że zwyż wymieniony zeszyt warunków sprzedaży (Usance-Heft) w całości znają i że tenże zeszyt o ile zwyż podane bliższe określenia tegoż doniesienia, treści warunków w tymże zeszycie zawartych, nie znoszą, we wszystkich punktach dotyczących załatwienia ich interesu sprzedaży obustronnie zobowiązywać ma.

11. Przepisane zeszyty warunków (Usancen-Hefte) można nabyć w wojskowych magazynach prowiantowych w Rzeszowie, Jarosławiu i Przemyślu za złożeniem 8 centów, względnie mogą być takowe także pocztą przesłane.

Z c. i k. Intendantury 10 Korpusu.

Przemyśl, dnia 12 lipca 1891.

L. 3672 (4514 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1500 zł. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Klary Trawniczek jako administratorki masy spadkowej po Janie Trawniczku w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 31 i 75 gm. kat Bilczyce objętej dłużników spadkobierców Mateusza i Julii Mentlów własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 14 sierpnia i 11 września 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Bruno Rogalski w Dobczycach.

Wadyum realności lwh. 31 wynosi 527 zł., zaś realności lwh. 75, 1 zł. aw.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 30 maja 1891.

L. 4541 (4636 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 6 rat po 30 zł. zpn. odbędzie się dnia 20 lipca 1891 i 19 sierpnia 1891 o 10 godzinie rano w sądowem zabudowaniu przymusowa sprzedaż realności dłużnika Wasyla Wawryka syna Tymka własnej, wyk. hip. l. 240 gminy kat. Zielińce objętej, która przy drugim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 2132 zł.

Zakład wynosi 213 zł. 20 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Orłowski.

Borszczów. dnia 2 maja 1891.

L. 8975 (4555 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę kołomyjskiej kasy oszczędności, dozwolona została w celu ściągnięcia 4 rat po 39 zł. 69 ct. i kwoty 577 zł. 8 ct. wa. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Josla Kreitnera w Kołomyi pod nr. 112 i 456 położonej, wykazem hipotecznym l 134 II. dzielnicy objętej, w dwóch, na dzień 11 sierpnia i 22 września 1891, każdym razem na godzinę 10 przed południem wyznaczonych terminach; że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 1445 zł. wa., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 144 zł. 50 ct. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata Dr. Sterna z Kołomyi został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, 13 czerwca 1891.

L. 1602 (4516 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 sierpnia 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 16 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 670 według wyk. hip. 510 gm Chorostków Kohosa Koflera, Małki Kofler i Cipy Messing własnej, na rzecz c. k. uprz. galic akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie pto 135 zł. 98 ct. zpn.

Cena wywołania 5000 zł,

Wadyum 500 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Felicyana Polańskiego c. k. notaryusza w Kopeczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopeczyńce, 30 kwietnia 1891.

L. 8073 (4518 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimie w kwocie 100 zł. wa. zpn. odbędzie się w tut Sadzie na dniu 17 sierpnia 1891 i 14 Września 1891, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh 23 w Starych Stawach Jana, Józefa i Maryanny Szczerbowskich własnej.

Cena szacunkowa 300 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 30 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

Oświęcim, dn. 6 listopada 1889.

L. 5897 (4613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Barona w kwocie 41 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 7 sierpnia 1891 i 11 Września 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym dla gminy Padew l. 659 Macieja Gizińskiego własnej.

Cena wywołania wynosi 440 zł. aw.

Wadyum 44 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli powyższej realności ustanawia się p. adwokata Dr. Brandta Henryka w Mielcu.

Mielec, dnia 22 maja 1891.

L. 750 (4546 1—3)

A V I S O.

Am 30 Juli 1891 findet beim k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der Artikel Heu, Streustroh und Bettenstroh für die Stationen Stanislau, Kolomea, Tłumacz, Monasterzyska, Czortków, auf die Zeit vom 1 Oktober 1891 bis Ende September 1892 statt.

Die näheren Daten können aus der in Nummer 158 der „Gazeta Lwowska" vom 15 Juli 1891 vollinhaltlich verlautbarten Kundmachung sowie aus dem bei genanntem Magazin zur einsicho aufliegenden Bedingnisshefte Einsicht werden.

K. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in Stanislau.

Stanislau, am 12 Juli 1891.

L. 575 (4463 1—3)

A V I S O.

Am 3 August d. J. um 11 Uhr Vormittags wird beim k. u. k. Militär Vorpflegs Magazine in Tarnopol eine öffentliche Verhandlung wegen Sicherstellung der arrendirungsweisen Abgabe des Heues und Strohes in der Station Trembowla an die dort dislozirten Truppen auf die Zeit vom 1 October 1891 bis Ende September 1892 abgehalten werden.

Die Anbote sind mittelst schriftlicher mit 50 kr. Stempel und dem erforderlichen Vadium versehenen Offerte am Verhandlungstage bis 11 Uhr Vormittags dem k. u. k. Militär Verpflegs Magazine in Tarnopol zu überreichen.

Alle näheren Bedingungen können täglich in den gewöhnlichen Amtsstunden sowohl beim k. u. k. Militär Verpflegs Magazine in Tarnopol, als auch bei den k. k. Bezirksbehörden in Tarnopol, Trembowla, Skałat und Zbaraż, dann bei den Gemeindeämtern in Trembowla und Strusow aus den daselbst erliegenden Kundmachungen entnommen werden, und ist eine derartige vollständige Kundmachung in der „Gazeta Lwowska" vom 14 Juli 1891 abgedruckt.

K. u. k. Militär Verpflegs Magazin.

Tarnopol, am 5 Juli 1891.

L. 2900 (4652 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 1 sierpnia 1891 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 1 września 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 39 według wyk. hip. l 144 w Milatynie położonej dłużnika Michała Martynów własnej na rzecz Feśki Martynów pto 104 zł. 16 ct.

Cena wywołania wynosi 453 zł. 50 ct.

Wadyum 45 zł. 35 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze,

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipot. po dniu 29 stycznia 1891 wpisanych ustanawia się kuratorem p. Wasyla Moroza z Milatyna starego.

Busk, dnia 30 marca 1891.

L. 690 (4658 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grzymałowie podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7 zł. 30 ct. zpn. na rzecz Leibischa Picka odbędzie się dnia 17 sierpnia 1891 i 17 września 1891 o godz. 10 przed południem w sądzie egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Andrucha Szusta wyk. hip. l. 368 gm. kat. Okno objętej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 330 zł.

Wadyum 33 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli nieznanych hipot. ustanowiony kurator p. Stefan Manaczyński z Grzymałowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów, 3 kwietnia 1891.

L. 1050 (4646 1—3)

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie oddaje w przedsiębiorstwo wykonanie robót konserwacyjnych w budynku c. k. Prokuratoryi skarbu pod l. 13 przy ulicy Ormiańskiej we Lwowie, obliczone kosztorysem Nr. I na kwotę 4650 zł. aw. tudzież rekonstrukcyę wychodków w tymże budynku, obliczoną kosztorysem Nr. II. na kwotę 2000 zł. aw. i rozpisuje w tym celu niniejszem rozprawę konkurencyjną za pomocą pisemnych ofert na dzień 27 lipca 1891.

Powyżej wymienione roboty zostaną oddane w przedsiębiorstwo albo razem, albo też z osobna.

Mający chęć ubiegania się o przedsiębiorstwo powyższych robót winni wnieść pisemne należycie opieczętowane oferty do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie najdalej do 27 lipca 1891 do godz. 1 po południu.

Do oferty należy dołączyć wadyum w wysokości 10 prc. wyżej wymienionych cen kosztorysowych i to w gotówce lub w papierach wartościowych, mających prawo bezpieczeństwa pupilarnego według kursu dziennego.

W ofertach mają przedsiębiorcy wyrazić swe imię i nazwisko i miejsce swego stałego zamieszkania i oznaczyć liczbami i słowami procent, jaki z wyżej wymienionych cen kosztorysowych ofiarują się opuścić.

Kosztorysy, sporządzone przez oddział techniczny c. k. Namiestnictwa i określające dokładnie rozmiary wykonać się mających robót konserwacyjnych, tudzież warunki licytacyjne mogą być przeglądnięte w Ekonomacie c. k. Dyrekcyi skarbu codziennie do godz. 2 po południu, a oferenci powinni w ofertach swych wyraznie zaznaczyć, że te kosztorysy czytali, i że warunki licytacyjne są dokładnie im znane.

Roboty wyżej wymienione ma przedsiębiorca zaraz, a najdalej do 8 dni po doręczeniu mu zawiadomienia o przyjęciu jego oferty rozpocząć i w terminie w warunkach licytacyjnych oznaczonym ukończyć.

Oferent odpowiada za swą ofertę złożonem wadyum aż do ostatecznej decyzyi.

Oferty pochodzące od osób, które nie posiadają zawodowych wiadomości, nie będą uwzględnione.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami i poruczenia wyżej wymienionych robót temu oferentowi, który nietylko poda najkorzystniejsze warunki co do opustu ale wykaże też, że posiada potrzebne wiadomości fachowe i zasługuje na zaufanie.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1891.

Upadłości.

L. 4246 (4227 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Stanisława Kowalskiego, garbarza w Kętach zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Ksawery Homme c. k. sędzia powiatowy w Kętach, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Ksawery Chrzanowski w Kętach ze substytucyą p. Antoniego Biera tamże.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzien 24 lipca 1891 o godzinie 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 21 sierpnia 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 18go września 1891 o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać, stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Kętach lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

W Wadowicach, dnia 11 lipca 1891.

L. 5395 (4616 3—3)

Niniejszem zawiadamia się wszystkich wierzycieli Mojżesza i Ryfki Wisznitzer, że projekt podziału wniesiony został pod dniem 30 czerwca 1891 l. 5395, że takowy u komisarza konkursowego lub zarządcy masy przeglądnąć i do dni 14 zarzuty wnosić mogą pisemnie lub ustnie przed komisarzem konkursowym i że w razie wniesienia zarzutów wyznacza się termin do rozprawy na dzień 30 lipca 1891 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 12 lipca 1891.

C. k. komisarz konkursowy.

L. 8945 (4608 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanowił p. Jakóba Aszkenazego handlarza w Czortkowie zawiadowcą masy rozbiorowej Samuela Landaua kramarza w Czortkowie, zaś p. Zacharyasza Brennholza negocyanta zastępcą tegoż.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1891.

L. 104 (4650)

Im Konkurse der Handelsgesellschaft Leon Pfefferblüth et Pinkas Juffe hat der Masseverwalter nach Realisirung des Massevermögens den Ver heilungsentwurf vorgelegt.

Hievon werden die Konkursgläubiger mit dem Beisatze verständigt, dass es ihnen freistehe, diesen Vertheilungsentwurf bis 22 Juli 1891 bei dem Masseverwalter oder in der Amtskanzlei des Konkurskommissärs einzusehen und bis dahin ihre etwaigen Erinnerungen dagegen bei dem Letzteren schriftlich oder mündlich anzubringen.

Zugleich wird zur Verhandlung über die rechtzeitig eingebrachten Erinnerungen eine Tagfahrt auf den 3 August 1891 Vormittags 9 Uhr angeordnet.

Tarnopol, den 7 Juli 1891.

K. k. Landesgerichtsrath als Konkurskommissär.

Konkursa.

L. 787 (4643 1—3)

Na mocy reskryptu JE. pana Ministra W. i O. z dnia 23 maja 1891 l. 6729 systemizowaną będzie od 1 stycznia 1892 posada stałego sługi przy katedrze chemii rolniczej w Uniwersytecie Jagiellońskim. Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca w kwocie 300 zł., dodatek aktywalny 75 zł i ryczałt roczny na liberyę 21 zł.

Ubiegający się o tę posadę zrstrzeżoną na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 Dz. p.p. dla wysłużonych podoficerów c. k. armii, winien:

a) udowodnić, że przez czas dłuższy pełnił służbę w laboratoryum chemicznem lub fizycznem, albo w fabrykach lub warsztatach wojskowych;

b) udowodnić, że jest obywatelem królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież że umie czytać i pisać po polsku i po niemiecku.

Podania należy wnieść najdalej do dnia 1 października 1891 r. do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy. Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwem moralności.

Kraków, dnia 15 lipca 1891.

Kuratele.

L. 4798 (4599 3—3)

Dla Wojciecha Maciejowskiego z Dobieszyna uznanego marnotrawcą, ustanowiono kuratorem Józefa Janochę „z Góry“.

C. k. Sąd powiatowy.

Krosno, 31 maja 1891.

L. 2934 (4522 3—3)

Vom k. k. Bezirks-Gerichte in Żmigród wird hiemit bekannt gemacht: Es sei mit Beschluss des k. k. Kreisgerichtes in Jasło vom 18 April 1890 Z. 1190 über den k. k. Hauptmann 1 Klasse Ladislaus Falkowski wegen erhobenen Blödsinnes die Curatel verhängt und Herr Anton Hermann k. k. Marine Artillerie-Ingenieur in Pola zu seinem Curator bestellt worden.

Żmigród, am 26 Mai 1891.

L. 12051 (4496 3—3)

Tarnowski Sąd obwodowy czyni wiadomem, że Jędrzeja Pędraka z Woli Lubeckiej uchwałą z dnia 2 lipca 1891 l. 12051, za marnotrawcę uznał i ustanowił dlań kuratorem Michała Walkowicza.

Tarnów, dnia 2 lipca 1891.

L. 12645 (4542 3—3)

Maksym i Filip Metelscy z Mądzelówki uznanymi marnotrawcami.

Kuratorem Tomko Słyczeniuk z Mądzelówki.

z c. k. Sądu powiatowego.

Podhajce, 30 listopada 1888

L. 3682 (4663 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załościach ogłasza, że Jaśka Generowicza gospodarza z Zwyżynia uznano marnotrawcą, i że jego kuratorem ustanowiono Iwana Fedunia gospodarza z Zwyżynia.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 11 czerwca 1891.

L. 3974 [4660 1—3)

Sebestyan Dmyterko z Mianowic uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego Mykieta Szuszukało z Mianowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 11 marca 1891.

L. 2219 (4657 1—3)

Jan Sokołowski syn Wojciecha i Katarzyny Sokołowskich z Głogowa uchwałą c k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 8 maja 1891 l. 3832 został jako głupkowaty pod kuratelę wzięty.

Kuratorem ustanowiony Augustyn Hliniak.

C. k. Sąd powiatowy.

Głogów, 29 maja 1891.

Wyroki prasowe.

L. 12309 (4667)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na pidstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie atykułiw umiszczenych w czyśli 26 czasopysy „Russkoje słowo“ z dnia 10 julija 1891 pid napysom „1) Czy majem prawo do riwnoprawnosty“, 2) „Iwan Aleksijewicz Wysznehradzkij“ i 3) „Polityka“ w ustupi od sławiw „w mnohych okresnostiach Rossyi“ do sław “no także na prodaż“ mistyt w sobi znamena prowyny z §. 65 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W slidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestranenije toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 16 Julija 1891.

Z. 150 (4374)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte“ vom 1 Juli 1891 I in dem daselbst enthalteneu Artikel mit der Aufschrift: „Die belobte Opposition“ auf Seite 2 in dem Theile von „Ehe wir die Vertretung“ bis zum Schlusse das Verbrechen nach § 65 a St. G.; II in dem Artikel mit der Aufschrift: „Es muß Licht werden in den Herzen“ auf Seite 4 dessen ganzem Umfange nach das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Juli 1891.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes-als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 24 der periodischen „ausländischen Druckschrift: N. Y. Figaro“ Belletristische Wochenschrit für Theater, Musik, Kunst, Literatur und Unterhaltung ddo New-York, 13 Juni 1891, in dem in der humoristischen Beilage dieser Druckschrift: „N. Y. Phonograph“ auf Seite 1 enthaltenen Aufsatze mit der Aufschrift: „Special-Kabel-Depeschen des N. Y. Phonograph im 5 Absatze, beginnend mit den Worten „Wien, 12 Juni“, das Vergehen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. Pr. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 1 Juli 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 9937 (4633 3—3)

C. k. Sąd pow. m. d. S. II. we Lwowie zawiadamia Józefa i Maryanny małż. Szpalów z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że Ozyasz Zalel Menkes, Ryfka Wohl, Sprince Menkes, Hinda Herscheles Sara Schneier, Perla Kapralik, Lea Wohl i Chaja Taube dw. im. Wohl współwłaściciele realności pod lk. 18 w Kleparowie prośbę o wykreślenie obowiązku Walentego Antek utrzymania i pogrzebania na rzecz małżonków Józefa i Maryanny Szpalów w stanie biernym realności lk. 18 w Kleparowie w poz. 1 karty C. wyk. hip. 148 gminy kat. Kleparów prenotowanego pod dniem 16 czzerwca 1891 l. 9937. wnieśli i że w celu wykazania uprawiedliwienia tej prenotacyi termin na 18 lipca 1891 o godz. 10 rano w tut. sądzie b. 3. wyznaczonym, a kuratorem tychże niewiadomych małżonków Szpalów adw. dr. Włodzimierz Krosiński ustanowionym został.

Wzywa się zatem Józefa i Maryannę Szpalów jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych a także niewiadomych spadkobierców tychże, ażeby się do pomienionego kuratora zgłosili i potrzebną informacyę temuż udzielili lub też na wyznaczonym terminie stanęli gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniedbania tegoż sami ponosić a oświadczenie kuratora jako przez nich samych uczynione uważanem będzie.

Lwów, 6 lipca 1891.

L. 4376 (4590 3—3)

Na podanie dr. Bronisława i Emilii Chwistków de praes 18 czerwca 1891 l. 4376 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 1000 zł. pol. w poz. 1 karty C. dóbr tabul. Witkówka whl. 565 na rzecz Katarzyny Kietlińskiej, Domiceli Janickiej i innych spadkobierców Heleny Leńczewskiej, uskutecznionej tut. sądową uchwałą z dnia 27 czerwca 1891 l. 4376 wyznaczono termin na 23 lipca 1891 o godz. 9 z rana, na którym Katarzyna Kietlińska, Domicela Janicka i inni spadkobiercy śp. Heleny Leńczewskiej dowieść powinni, że do usprawiedliwienia rzeczonej prenotacyi jeszcze nie upłynął lub że skarga o usprawiedliwienia tej prenotacyi we właściwym czasie wniesioną została, gdyż w razie przeciwnym wykreślenie tej prenotacyi dozwolonem zostanie.

O tem zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Katarzynę Kietlińską, Domicelę Janicką i innych spadkobierców śp. Heleny Leńczewskiej z wezwaniem aby na powyższym terminie osobiście się stawili, albo swych obron ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Zielińskiemu w Nowym Sączu udzielili, lub innego sobie zastępcę obrali i o tem tut. sądowi donieśli.

Nowy Sącz, dnia 27 czerwca 1891.

L. 15152 (4399 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności część Bilina wielka w tabuli krajowej Dom 46 pag 209 na Bazylego i Jana Bilińskich zapisanej że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 794 zł. 92 $^{1}/_{2}$ ct. wymierzonem zostało i że w celu przyznania tego wynagrodzenia wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych, aby w terminie trzech miesięcy a mianowicie do dnia 1 października 1891 wierzytelności swoje tutaj zgłosili, przyczem się im oznajmia, iż niezgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani, jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego zotsała do wynagrodzenia przekazaną albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. dokładne wymienienie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo,

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłoszonej wierzytelności,

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka, inaczej bowiem uchwały przesłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor, d. 20 stycznia 1891.

L. 2647 (4586 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeitla, że Salamon Kleinman wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 34 zł. 33 ct., że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 sierpnia b. r. o godz 10 z rana wyznaczono i mu kuratorem Naftalelego Löwa ustanowiono.

Wolno mu przeto temuż kuratorowi udzielić potrzebną informacyę lub też wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy,

Frysztak, dnia 8 lipca 1891.

L. 15958 (4669 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że pan Piotr Kuryś c. k. notaryusz w Lutowiskach w skutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 11 marca 1891 l. 3851 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Bohorodczanach z dniem 16 lipca 1891 z urzędowania w Lutowiskach ustępuje a dnia 18 lipca 1891 urzędowanie w Bohorodczanach obejmuje.

Lwów, dnia 7 lipca 1891.

L. 12251 (4626 2-3)

Tarnowski Sąd obwodowy zawiadamia Antoninę Nikitynową z miejsca pobytu niewiadomą pozwaną przez Katarzynę Saroma o 50 zł. z pn. że dla niej ustanowiono kuratorem adw. dr. Biegańskiego, któremu środki ku obronie służące dostarczyć, lub innego pełnomocnika wymienić ma.

Tarnów, dnia 9 lipca 1891.

L. 2649 (4638 2—3)

Jankiel Bank z Niestanic wniósł przeciw Dmytrowi Krupnikowi w sądzie tutejszym pozew o 6 zł z pn. na który termin do rozprawy na 17 sierpnia 1891 o godzinie 8 rano w tutejszym sądzie wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Dmytra Krupnika znanem nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem Semka Kozłowskiego z Niestanic.

Wzywa się zatem Dmytra Krupnika by na terminie powyższym osobiście lub przez pełnomocnika się jawił lub z kuratorem ustanowionym się porozumiał, inaczej bowiem wedle ustawy się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 20 marca 1891.

L. 4741 (4629 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Teitelbauma, iż Maksymilian Weil wytoczył przeciw niemu pozew pisemny o wykreślenie prawa zastawu kwoty 900 zł. wa. na karcie ciężarów realności lwh. 228 ks. gr. dla gm. kat. Rzeszów zaprenotowanego i o wykreślenie adnotacyi pozwu a ustanawiając dla Samuela Teitelbauma kuratorem ad actum adw. dr. Hermana Leckera w Rzeszowie z substytucyą adw. dr. Reinera, wzywa go, aby w ustanowionym terminie wszelkich środków i dowodów do takowej udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Rzeszów, 11 czerwca 1891.

L. 1537 (4519 2—3)

Henryk Bender z Chołojowa wniósł przeciw Piotrowi Wodianycia w sądzie tutejszym pozew o własność 6/8 części parceli 3116 w Chołojowie, lub zapłacenie 200 zł., na który termin do rozprawy na 17 sierpnia 1891 o godzinie 8 rano w sądzie tutejszym wyznaczono.

Ponieważ miejsce pobytu Piotra Wodianyci znanem nie jest, ustanowiono dla niego kuratorem dr. Altera, adwokata z Radziechowa.

Wzya się zatem Piotra Wodianycię by na terminie powyższym sam lub przez pełnomocnika stanął lub kuratorowi udzielił informacyi, inaczej bowiem wedle ustawy się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów, 31 marca 1891.

L. 4205 (4515 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Muchę, że przeciw niemu skarga de praes 11 maja 1891 l. 4205 wytoczoną została przez Jędrzeja Tatara i Jana Wolarczyka spór o zapłacenie 2064 zł. 11 ct. a. w.

Na skargę tę wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 19 sierpnia 1891 o godz. 9 rano.

Kuratorom dla nieobecnego ustanowiono c. k. notaryusza Wiktora Jaworskiego w Kalwaryi, któremu wszelkich środków obrony udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać należy.

Kalwarya, dnia 11 maja 1891.

L. 10171 (3461)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Samuel Praetzel“ kandel komisowy cukrem i towarami kolonialnymi w Krakowie, której używać będzie Samuel Praetzel, jako właściciel tego przedsiębiorstwa, podpisując takową „Samuel Praetzel.“

Kraków, dnia 24 kwietnia 1891.

L. 1781 (4100 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Załościach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gal. funduszu propinacyjnego przeciwko Nusimowi czyli Natanowi Schapirze o zapłacenie 10 zł. i 5 zł. 53 ct. dla nieznanego z pobytu Natana czyli Nusima Schapiry zamianował kuratorem Marcina Mojseowicza c. k. notaryusza w Załościach i temuż doręczył tutejszosądową uchwałę z dnia 10 lutego 1891 l. 750.

Załośce, 25 maja 1891.

L. 2648 (4587 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Markusa Puderbeitla, że Salamon Kleinman wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 32 zł. 31 ct., że termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 17 sierpnia br. o godzinie 10 z rana wyznaczono i mu kuratorem Naftalego Löwa ustanowiono.

Wolno mu przeto temuż kuratorowi udzielić potrzebną informacyę lub też wybrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 8 lipca 1891.

L. 4064 (4482 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Jana i Maryannę Lipskich za granicami państwa austryackiego przebywających że przeciw nim wnieśli Jan i Agata Brożynowie pozew o uznanie własności kilku parcel gruntowych w skład ciała hipotecznego lwh. 122 księgi gruntowej gminy Skopanie wchodzących że do rozprawy ustnej termin na dzień 24 sierpnia 1891 wyznaczony i dla nich kuratorem Wojciech Baran ustanowiony został.

Wzywa się ich zatem ażeby się z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieli lub innego zastępcę sądowi przedstawili.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 14 kwietnia 1891.

(4605 3—3)

Panowie dr. Natan Loewenstein, dr. Izydor Feiles i Mikołaj Kostrakiewicz emerytowany c. k. radca sądu krajowego, wpisani zostali z dniem 11 lipca 1891 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, dnia 11 lipca 1891.

L. 3191 (4481 2—3)

Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Agatę z Tomczyków Ziębową iż przeciw niej wniósł pod dniem 5 marca 1891 l. 3191 Michał Tomczyk pozew o własność 1/3 części posiadłości lwh. 170 gm. Dęba objętej z pn. w skutek czego dla niej kuratorem adw. dr. Józefa Tumidajowicza z substytucyą dr. Franciszka Góry ustanowiono i termin do rozprawy ustnej na dzień 11 sierpnia 1891 o 8 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Agnieszkę Ziębową aby na wyznaczonym terminie osobiście stanęła, ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła lub sobie pełnomocnika ustanowiła, gdyż w przeciwnym razie skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie zmuszona.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 19 marca 1891.

Doniesienia prywatne.

L, 620 (4604 1—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Mikołajowa ma w swoim lesie do sprzedania 300 stosów 4metr. drzewa opałowego, a mianowicie 255 stosów drzewa łupanego bukowego, grabowego i 45 stosów drzewa brzozowego i olchowego.

Sprzedaż drzewa tego odbędzie się przez publiczną licytacyę dnia 29 lipca br. o godzinie 3 po południu w kancelaryi magistratu.

Jako cena wywołania ustanawia się kwota szacunkowa za stos drzewa buk. grab. po 8 zł. 60 ct., zaś za stos drzewa brzoz. olch. do 7 zł. 10 ct. czyli razem 2512 zł. 50 ct. a. w., wadyum zaś ma być złożone w ilości 10 prc. od ofiarowanej ceny kupna.

Licytacya odbędzie się naprzód ustnie, a po ukończeniu takowej nastąpi otwarcie ofert pisemnych i ogłoszonym zostanie wynik licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można każdego dnia w godzinach urzędowych w biurze tutejszem.

Magistrat kr. miasta

Mikołajów, dnia 10 lipca 1891.

101 4642

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie,

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem 30 kwietnia 1891 roku a nieprolongowane i niewykupione

zastawy w kasie zaliczkowej

mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

w dniach 10 i 11 sierpnia 1891 r.

o godzinie w pół do 10tej przed południem,

wobec c. k. notaryusza,

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki (w lokalu na ten cel urządzonym, w podwórzu, na lewo).

Uwaga. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

BILANS

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy

po dzień 31 grudnia 1890.

Stan czynny	zł.	ct.	Stan bierny	zł.	ct.
Kasa	2168	71	Udziały członków	11840	—
Weksle	65358	—	Wkładki na rok bieżący	59961	79
Pożyczki na skrypta	14635	—	Fundusz rezerwowy	1489	—
			Reporta bierne	1982	5
			Dywidenda	1000	6
			Reeskont weksli	4860	—
			Saldo zysk	1028	81
	82161	71		82161	71

Rachunek zysków i strat.

Stan czynny	zł.	ct	zł.	ct	Stan bierny	zł.	ct.
Koszta administracyi					Rezerwa prc. z r. 1889/90	1644	40
Pensye w roku 1890	735	—			Nadwyżka	634	6
Druki i księgi	115	—					
Nadzwyczajne wydatki	20	55					
Stemple portorya i podatki za 3 lata	349	10					
Biurko	30	—	1249	65			
Saldo zysk			1028	81			
			2278	46		2278	46

Balans Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy po 31 grudnia 1890 r.

	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct	zł.	ct.
Kasa	272037	4½	269868	33	2168	71	—	—
Weksle	268955	—	203597	—	65358	—	—	—
Pożyczki na skrypta	22087	—	7452	—	14635	—	—	—
Kasa oszczędności	2000	—	2000	—	—	—	—	—
Reporta czynne	10	—	10	—	—	—	—	—
Udziały członków	340	—	12180	—	—	—	11840	—
Wkładki na rok bieżący	24030	45½	83992	24½	—	—	59961	79
Fundusz rezerwowy	98	17	1587	17	—	—	1489	—
Straty i zyski	2632	31	3661	12	—	—	1028	81
Reporta bierne	2418	94	4400	99	—	—	1982	5
Dywidenda	49	75	1049	81	—	—	1000	6
Procenta	5701	30	5701	30	—	—	—	—
Koszta administracyi	1559	95	1559	95	—	—	—	—
Reeskont weksli	9500	—	14360	—	—	—	—	—
					—	—	4860	—
	611419	92	611419	92	82161	71	82161	71

Dębica, dnia 31 grudnia 1890.

Dyrekcya:

Hermann Weiss. Ks. Eugeniusz Wolski. Henryk Zauderer.

Feliks Gfijewski. Dr. Sydon Friedberg.

Za zgodność z księgami komisya kontrolująca:

Jędrzej Stonawski. S. Kerner.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne
oraz wszelkie 5538
biżuterye ze złota i srebra
poleca po najprzystępniejszych cenach
JAN JARZYNA
jubiler i złotnik,
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Na wakacye!
dla młodzieży
Lancastrówki lekkie i zgrabne w kalibrze 20, 24 i 28, Karabinki Floberta do śrutu i kul od 7 zł., Pistolety i strzelbki wiatrowe, najnowsze karabinki Piepera w Liege do patroników flaszkowych mosiężnych zwanych „wołowe oczy“ do 35 zł. Przybory myśliwskie i do rybołowstwa, patrony, amunicyę, poleca znany z taniości główny magazyn broni i przyborów uniformowych **S. PIELECKIEGO** we Lwowie, plac Maryacki obok hotelu Georga. 4490

Leon Janikowski
zegarmistrz 4169
we Lwowie, ulica Teatralna 16,



poleca swój obfity skład zegarków złotych, srebrnych, z pierwszorzędnych fabryk genewskich i francuskich, również łańcuszki złote i srebrne; utrzymuje na składzie wielki wybór zegarów ściennych, stołowych i pendułowych, budzików różnego rodzaju po cenach najtańszych.
Naprawy wszelkiego rodzaju zegarków, grających zegarów, oraz wszelkie reperacye zegarków i zegarów starożytnych i odnawianie tychże.

Zmiana pomieszkania.
Dr. Antoni Roicki
specyalista od lat 20 dla chorób skórnych i zakaźnych, 3613
mieszka obecnie przy ulicy Sokoła i róg Chorążczyzny l. 1, pierwsze piętro.
Jego poradnik dla mężczyzn po zł. 1.20, dyskretnie pocztą zł. 1.50; dla kobiet ct. 60, pocztą 80 ct.
Ordynuje rano od 9—10, po poł. od 3—5 godziny.
Na listy honorowane bezzwłoczna odpowiedź.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandyt. JULIANA WANGA we Lwowie
ma zaszczyt zawiadomić szanownych P. T. Odbiorców, iż od 1 maja b. r.
przeniosła kantor do domu przy ul. Żółkiewskiej 82
(obok przystanku Tramwaju)
telefon nr. 90
i urządziła tamże skład
Mączki kościannej, saletry chilijskiej, superfosfatu, fosforanu wapniowego i t. p.
4113

KONIAK KURACYJNY
FINE CHAMPAGNE
PP. MATIGNON & Cie
w mieście Cognac.
Prawdziwy koniak ze sławnych winogron w departamencie Charente we Francyi, przyjemny w smaku, silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych.



We Lwowie w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego i w hotelu Europejskim u p. J. Kudewicza. 2960

Rządca
4620
w sile wieku, 26 lat w jednem miejscu pracujący na 3 folwarkach, obznajomiony z chowem koni, bydła, rotacyą roli i z budowlą, z powodu sprzedaży majątku prosi o posadę, którą przyjmie 15 sierpnia lub 1 października. — Post. rest. Lwów, M. B 10.

Saskie pończochy i skarpetki dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien **JANA RIEDLA** we Lwowie. 4355

Swieże deserowe
winogrona hiszpańskie
po zł. 1.40 kilo,
kalafiory włoskie
po 60 ct. kilo
kwiczoły, jarząbki, kuropatwy itp.
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, 7830
w Rynku pod l. 42.

Od 24 lat istniejący
skład maszyn do szycia
wszelkich systemów z fabryki Klemensa Müllera w Dreznie i wielu innych.
Igły i części składowe wszelkich systemów, oraz najdokładniejsza naprawa maszyn do szycia.
Przybory do szycia i krawieczczyzny
podszewki, muszliny, organtyny, tiule, krepy, batysty, materye koronkowe, nici, bawełny, jedwabie, guziki, taśmy, igły, szpilki. — Wielki wybór koronek, haftów, wstążek, gorsetów francuskich.
Ceny możliwie najniższe.
poleca M. Bałłabana następca
MIKOŁAJ LUDWIG
Lwów, plac Maryacki L. 8.
2866

W interesie zdrowia!
proszę żądać
„La Cométe“
najlepsze dotychczas znane francuskie bibułki i tutki cygaretowe wyrabiane maszyną najnowszego systemu
Zalety 1) wąziutki szew nie prujący się podczas napychania;
2) najlepsza francuska bibułka;
1000 sztuk w rulonie zł. 120.
1 pudełko bibułek „La Comete“ zł. 3.
Kupcom odstępuje się rabat.
Łaskawe zlecenia przyjmuje fabryka
BRACIA ELSTER
we Lwowie,
ulica Sykstuska L. 3.
Filia plac Kapitulny l. 3.
(Lwów „Impressa“ 4341

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na
Uniformy i składowe części tychże
(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko
Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille“
Mauryc**ego Tiller'a & Co.** c. k. dostawcy nadwornego
W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 4

Zmiana lokalu.
Niniejszem mam zaszczyt donieść Szan. P. T. Publiczności, że przeniosłem moją
Cukiernię
pod firmą **Julian Wierzbicki** we Lwowie, przy ulicy Akademickiej L. 3 obok do domu L. 5.
Mając lokal złożony z 4 ubikacyj, urządziłem takowy z całym komfortem i osobnym salonem dla pań, jak również dla panów i dla palących.
Czując wdzięczność dla Szan. Gości za dotychczasowe zaszczycanie mnie swem zaufaniem, pozwalam sobie zapewnić, że najsilniejszem mem staraniem będzie i nadal odpowiedzieć wszelkim wymaganiom Szan. P. T. Publiczności.
Z poważaniem
(Lwów, Impressa) **Juliusz Wierzbicki.**

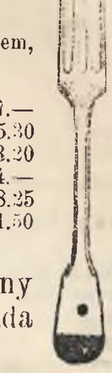
Christofle & Ska
Wiedeń I. Opernring 5.
c. k. nadworni dostawcy
Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.
grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacyach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce
w pojedynczem i najbogatszem wykonaniu.
Specyalne przedmioty
dla hoteli, restauracyj, kawiarń, pensyonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.
Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“.



Jedyne zastępstwo prawdziwych sreber.

12 łyżek stołowych	zł. 17.—	12 łyżeczek do czar. kawy zł.	7.—
12 grabków „	17.—	1 chochla do zupy	6.15 5.30
12 nożów „	17.—	1 chochelka do śmietanki	3.20
12 grabków desertowych	15.—	1 łyżka półmiskowa	4.—
12 nożyków „	15.—	12 podstawek pod noże	8.25
12 łyżeczek do kawy	9.—	1 grabek do szynki	1.50

Cenniki illustrowane gratis.
Zwraca się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski



Juliana Strzeleckiego
we Lwowie, Rynek, 45.

Skład kawy
w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej
Artura Kościckiego
we Lwowie, Chorążczyzna 22.
Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.
na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.
Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdziendziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**
Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.
1/8 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/8 kilo najl. okruchów ct. 50. 5

Ważne dla pp. gospodarzy, budowniczych i inżynierów.
Najlepszym środkiem konserwującym gontowe dachy, sztachety i ogółem wszelki materyał drewniany jest
rafinowany olej naftowy
posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materyał drzewny, a szczelnie jego pory zamykając, ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgoci, nie dopuszcza do pękania, paczenia się i trupieszenia drzewa.
Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materyału nadaje się olej naftowy z lepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydatniejszy i bez porównania, bo teraz przeszło o 30 centów na kilogramie tańszy od lnianego pokostu.
A gdy rafinowany olej naftowy barwy naturalnej słojów drzewa nie zmienia, przeto zamiast **drogiego pokostu** do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej **taniości ze znaczną korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może.**
Jeden kilogram rafinowanego oleju naftowego kosztuje 12 centów.
Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów, opuszczam na kilogramie 2 centy. 3777
Na prowincyę wysyłam za przekazem zamówiony olej do wszystkich stacyj kolejowych.
Piotr Miączyński
właściciel rafineryi nafty we Lwowie, ul. Sykstuska 47.

Ogłoszenie.
4484
Jarmark doroczny w Uniowie odbędzie się w tym roku jak lat poprzednich w drugiej połowie sierpnia 1890.
Zadatki na sklepy, budy i na placu przyjmuje we Lwowie p. M. Sembratowicz, introligator zamieszkały pod l. oryent. 12 ulica Jagiellońska, począwszy od dnia 26 lipca 1891, na miejscu zaś w Uniowie od dnia 20 sierpnia 1891.
PP. kupcy i interesowani zamierzający nająć sklepy i stanowiska na towary w tym roku na jarmark w Uniowie, w szczególności pp. kupcy skór wyprawionych, dla których składy są przygotowane, raczą się zgłosić wraz z zadatkami ustnie lub pisemnie u p. Sembratowicza. Pośrednictwo faktorów wykluczone.
Z administracyi dóbr metropolitalnych.

Najlepszym **materyałem smarowym** do maszyn wszelkiego rodzaju jest
oliwa „Ragosine“
Prawdziwą oliwę „Ragosine“ nabyć można w beczkach oryginalnych zaopatrzonych znakiem ochronnym po cenach hurtowych u
LUDWIKA WINIARZA we Lwowie
ulica Teatralna 16
jako jedynego uprawnionego zastępcy dla Galicyi.
(Lwów „Impressa“) 4349

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.